

1. Grat
2. Im
3. Ina
4. Ma
5. On
6. Jac
7. Tho
8. Ka
9. Ka
10. Ko
11. La
12. Mo
13. Pro
14. Syn
15. Ad
16. Ad
17. Cla
18. Cla
19. Dip
20. Do
21. Dole
En
In
So
Kneij 22. Lig
23. Fa
24. M
25. M
26. M
27. Mo
28. M
29. Pa
30. Spl
31. Tro
32. Tro
33. Vio
34.
Anon
Agno
Dica
Broch
Byz
Elyton
Chet
ezarn
Dido
Dieu

1. Oratio de coronatione B.V.M. in clauromonte dedicata Christoph. Szembek Ep^oo Chalm. sin h^t.
 2. Immaculatum Virginis Deipara lilietund a Joa. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Biczanowski:
utroque oculis seu visu orbato elaboratum et dispositum. Crac. 1673.
 3. Inaccessa sanctissima Virginis Montana p Thom. Promnicki ex voto. Oratio. Crac. 1667.
 4. Majestas sacra clauromontana Imaginis p Dionys. Chelkowski. O.S. Pauli. Clauromont 1717. Orat.
 5. Graeculum parthenium Virg. Deiparae honor a Jo. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Biczanowski Crac. 1668. simil. n^o 2.
 6. Sacrosissima Virginis De. Matris. Reg. Pol. Majestas a Seb. Piskoski versib. dam. Crac.
 7. Thectum Marianum. in remore strazyscenti a Joan. Bytomski. productum Crac. 1642.
 8. Karanie przy lustrym toleim. Dzikoyriemiu za Dekret Kanoniz. Bl. Stan. Kostki p^{re}z
Stefana Szramieckiego Jg. r. 1715. 3. L. t. miane. Krak.
 9. Karanie Jana Chryz. Benedykta jnirskiego na Ws B. Stan. Kostki 1657 miane. w Krak.
 10. Korona z pochwał Ws dwóch m^ota p A. Ant. Lipiewicz a O.M. Krak. 1748. J. Jan. Nep. i Ant. Padew.
 11. Łaska i pieczy nadwornia Wsłowska. czyli Karanie na Jan. Książel. i Jan. Nep. p A. Fortunata
Łosiewskiego w Krak. 1792. + Franciszka.
 12. Malogranat albo Karanie przy ciekach Dany Xizn. Ostrogskij pwoyc. Czarnoch Jg. Krak 1636
 13. Promoja Kanonizacji J. Jana Kent. czyli Karanie p A. Fortun. Łosiewski Krak. 1792
 14. Syn przyrastajęcy J. Jozef. czyli nan Karanie p A. Marcelli Dziewulski Franc. Krak. 1775.
 15. Aumen Dolow ex obitu Stan. Szembek. Ep^oo Crac. p Mathias Jos. Kolgdowicz Crac 1721.
 16. Ad mentem Patria caput Stan. Szramowski in fastos gloria relatu a Coll. Dorn. Jg. rel. Pozn. 1699.
 17. Clavis aurea fracta seu in obit. Melch. Michalski, Joa. Stan. Dzikowski p^{re}sis Crac. 1687.
 18. Clavis mortis feralia Jo. Greg. Popinek ab. academ. exatata. Crac. 1758.
 19. Dissertationes sup rubricas de sepulturis et sumptib. funeral. p Andr. Lipiewicz p^{re}sis Crac. 1751.
 20. Dolorum oneraria navis in funere Stan. Jos. Opalenski p Seb. Fortowski Crac. 1712. Orat.
 21. Dolor Patria eternus in funere Constantini. Feliciani Szramowski Ep^oo Crac. a Congr. S. Crac. 1739. elegia.
Encinium ad solemnes exequias
In obitum Jeremi Prinsipis } deficient.
 22. Xigye J^oo Leliny w Sakubie Morshynie adumbrany od Koll. Krak Jg. 1729. Koizye
 23. Fatalis luna pallor ad lerna Jac. Morshyn a Coll. Jg. Crac. 1729 adumbrany Orat. et fermen.
 24. Memoria saulor. in obitu Aug. II. p Ign. Cant. Herka. 1734. Panegyris
 25. Monumentu. Dolow Maria Josepha Reg. Pol. in obitu Versg lat. et pol. p Stan. Krewski Crac. 1758.
 26. Medela doloris in obitu Franc. Ant. Stokowski. porrect p Joan. Bryszkowski Crac. 1672 Orat.
 27. Monumentu aurea pipemmi exatatu. in ob. Alb. Korycinski. Arch. Ep^oo Leop. p St. Jos. Biczanowski Crac. 1677. Orat.
 28. Munus et dolor saulor. Stan. Debski Ep^oo Crac. compilat p Collegiis Jg. Crac. 1700.
 29. Parascave in obitu Joann. Lukini p Ant. Jos. Łosiedziowski. descripta Crac 1750. Poetis.
 30. Splendor Konbuthrei Syden in funere Mich. Reg. Pol. a Mathia Orocki carmine consecrat Crac. 1676.
 31. Trophoeum z paniskiego urodzenia. na pogrzebie Stan. Chometowski p A. Brum. Orick 2199. Sept. 1729. Karani
 32. Trophoeum ex immatura morte Helena Opalinia in lael. Pythu. a Carolo Trewani. paneg. consecr. Crac. 1676.
 33. Viva mors seu mort superbo virty et gloria in exequiis Georg. Dur. a Tharaj a Nic. Grodzinski Crac. 1691. elegia.
 34. Authores in his miscellaneis pter Anonymum sunt 24.
- | | | |
|-----------------------------------|--------------------------------------|-----------------------------|
| Anonymus 1, 16, 18, 21, 22 | Gminski Jan Chryz. Benedykt 9. | Fortowski Sebastiang 20 |
| 23, 28. | Grodzinski Michal 33. | Trewani Carolus 32 |
| Agnenski Joa. Bapt. 2, 5. | Herka Ignat. Cant. 24. | Łosiedziowski Ant. Jos. 29. |
| Biczanowski Stan. Jos. 2, 5, 27. | Kolgdowicz Mathias Jos. 13 | |
| Brocki Mathias 30. | Lipiewicz Andreas 19. | |
| Bryszkowski Joann. 26. | S. A. Antoni O.M. 10 | |
| Bytomski Joann. 7. | Łosiewicz A. Fortunat 21 Fe. 11, 13. | |
| Chelkowski Dionysia O.S. Pauli 4. | Owicki J. Bruno 21 Jan. 31 | |
| Czarnochi Wojciech Jg. 12. | Piskoski Thomas 3. | |
| Dzikowski Joa. Stan. 17 | Promnicki Thomas 25. | |
| Dzewulski A. Marcell. 21 Fe. 14. | Szramiecki Stefan Jg. 8. | |

D. XIII. 29.

K O R O N A

Z POCHWAŁ SWIĘTYCH DWOCH CVDOTWORCOW

U W I T A.

NA ŁASKAWYCH RĘKACH,

JASNE WIELMOZNEGO JEGOMOSCI PANA

MIKOŁAJA RADWANA

NA CHORAGWICACH

ŁODZINSKIEGO,

BURGRABIKRAKOWSKIEGO,

TOWARZYSZA USARSKIEGO J.K. MCI,

J.O. TRYBUNAŁU Skárbowego Rádomskiego, z Xieństw
Zátorskiego y Oświećimskiego,

K O M M I S S A R Z A,

Z Hołduiaca JEGO Páńskiemu Honorowi uniżonością,

Z Ł O Z O N A.

P R Z E Z

X. ANTONIEGO LIPIEWICZA Zákonu S. Oycá FRANCI-
SZKA Bráci Mnieyszych Obterwantow Prowincyi Máło-
Polskiej, Káznodzieię Ordynáryusza Kátedry Krákowskiej.

R O K U

Ukoronowánego w Ciele ludzkim BOGA y Człowieká

1748.

W K R A K O W I E.

W DRUKARNI Michałá, Jozefa, Antoniego, Dyászewskiego,
Jego K. MCI Typográfa.

Ná Herbowny Kleynot
F A S N I E W I E L M O Z N Y C H
D O M O W.



I.

Pod Chorągwią ŁODZINSKICH
 żywey Wiary Mężę
 Ma Polská, którą nie tak wojenne
 Orężę,
 Jáko Krzyż Páński zdoBi; więc z
 Krzyża ich Męstwa
 Dochodzę, wszák Krzyż zázwsze, jest
 Znákem zwycięstwa.

II.

Zwinie czásem nieieden z Márfo-
 wego boju
 Chorągiew, kocháiąc się w prywá-
 tnym pokoju:
 Wász RADWAN rozwiniony, znáć
 że pogotowie
 Dostáwáćie náplacu, zá Oyczynny
 Zdrowie.

I.

Przyznáć Amalteá Jowiszowi
 BOGU
 Ze z Jego Łáski miáćá, w iednym
 wszystko ROGU.
 W STAROWIEYSKICH Zászczy-
 cie ná czymć Polsko zbywá?
 Gdy ná Twą DOM ten w Mężow
 Obronę opływá.

II.

Niech kto chce Jeleniowi z Rogow
 latá liczy,
 W Koronie cáte wieki BIBER-
 SZTYN dziedźczy.
 Przypisáć mu náleży coPóétá głósi:
 JáK BIBERSZTYN, ták Jego Swiát
 Sármácki nósi.

* *Portat cum Cornibus Orbem. Manilius.*

D O
IASNIE WIELMOZNEGO IMCI PANA
BURGRABIE
KRAKOWSKIEGO,
J. O. TRYBUNAŁU SKARBOWEGO
KOMMISSARZA.

NE pod zaśczytem wielce poważnego I. W. W. M. C. P. a.
na Dobrodzieja Imienia, szczupła ta moja Káznodziey-
ska praca publicznemu widzieć pozwała się oku, pobudziły
mnie do tego, tak Páńska na cały Zákon moy Seraficzny do-
broczynność Iego, y łaskawa w wielu okazjach protekcyja,
iako też wysoka od wieków w Antenatach zasługami, honorem, Imienia
y Domu wielce zaśczyconá Godność, abym tak piorem, iak sercem, głę-
boka iey wyraził weneracya. Bo któż nie wie iak zacna, iak godná, iak
z pierwszych swoich początkom znakomita, iak przez wszystkie wieki
krwawemi Oyczyźnie zasłużona pracami I. Wielmożnych RADWA-
NOW Fámilia? ozdobiła Senatorskie Krzesła, y ozdobi; nápełniła Sa-
cras Divorum Aras, y nápełnia nieustannie szczodrobliwemi Łaskami;
zá Wiare, wolność, pod Herbowną Choragwią swoia obstawiała mężnie, y
obstawá; kiedy każdy z RADWANOW dla catości Oyczyzny utrzy-
mania, dla dobrá pospolitego promowowania, dla Honoru Boskiego Ze-
lozyi, gotow się zawsze in victimam Marti & morti konsekrować. Coż
nád Herbowną RADWANOW Choragiew wspaniałsego? co zacniey-
sego? co tryumfálnieyszego? co Oyczyźnie szczęśliwszego? co nieprzyiá-
ciółom strasliwszego? pod nią przeciw Nayiásnieyszym Krolom wro-
dzoná Wiara, przeciw ukochanéy Oyczyźnie prawdziwá miłość, przeciw
Niebu bogoboyná choćduie pobożność: ktorey dzielna Cnotę y odwážne w
RADWANACH Męstwo nieraz Otomańska doznáta Porta, na która
ledwie weyprawšy, moc trącić, w siłách ustawać, y z plácu z niemáta
swoia háńba y konfuzya wieczna fromotnie ustępować musiáta. Nie zá-
drościzemy Rzymskim Choragwiom Orty ná sobie wyrażone noszacym,
pod ktoremi szczęśliwe zawsze Rzymskiemu Pánstwu wiazáło się zwy-
cięstwo, przed ktoremi drzáty postronne Národy, y powinny Rzymowi
oddawáły trybut; kiedy y Polski Orzeł ná RADWANOW Choragwi,
zawsze fortunnym znakiem tryumfow, y zwycięstwá Oyczyźnie. Nie
dziwuię się że stárodawni Rycerze malowane Lwy, Niedźwiedzie, Ty-
grysy, ad fastuosam ostentationem populi ná Choragwiach nošili, kiedy
Sanctiori Ioyi poświęconá Choragiew RADWANOW, nie Imieniem
ale rzecza sama w upátách Mársowych nieomdlonych, w goni-
twach wojennych niesfátygowanych, żadná potencya nieustrásonych

Świātu Polskiemu nie raz pokázali Leonidesow: Co zácności Rzym-
skich Fábriusow przyznano, to jawnie owym RADWANOM Świat
przypisuje Polski: Quid quid illis Sangvinis est, Divinum est: quot
Fabij tot Dij, quot Nomina tot Numina. Widziś zdrowa rada u-
trzymuiących cątość Oyczyzny RADWANOW? to Aurei ad Oracula
Tripodes. Widziś życie ząswobodę wolności tożących? to drudzy ogni-
ści Grądywowie. Widziś w poselskich funkcyách dobro Rzeczy pospo-
litey promowuiących? to Deorum Nuntij Mercurij, ktorych wielkie zą-
stugi, y krwawe wyliczać práce, ipsius æternitatis opus. Pod tać to
Herbowna Choragwia Szláchetnieyszą Luciną wielkie skolligowanych
DomowFámilie, krwawobitnąBelloną z ázardem życia samego znaleźio-
ny honor, wiekopomną sławą trwać máiaca na potomne cząsy estymácia,
sama fortuna cokolwiek naydrożsegó, nayzacnieyszego, nayszczęśliwsze-
go mieć miała, pod ta mowę złożyła Choragwia: że DomPrzeświętny Rá-
dwanow ŁODZINSKICH stąwśy się Encyklopedya honorow y preemi-
nency, collecta tenet, quæ divisa alios effecere beatos. Pod ta Cho-
ragwia cokolwiek Męstwą w Scypionách, odwągi w Milcyádésách, Ser-
cą w Mácedonách, powagi w Fábriusách, choyności w Trájánách, pobo-
żności w Nerwách, Światobliwości w Nummách Pompiliusách, bydz
y znaydować się mogło, tąskawśą zkoncentrowatą fortuna, że Iąsność
Przeświętnego Imienia z Słońcem się równą, splendor urodzenia z złotą-
wą parágonuie zorza, wspaniałość godności wysokie honorow przechodzi
wierzchołki, dąwność Fámilij z złotym Sáturnowego wieku emuluie
biegiem. Ipioro tepieie, iák wiele ferreo stylo dokázywáli RADWA-
NOWIE; potrzeba było poskromić Iądzwingow, poskromili; á tak, że o
Imieniu ich iuz dotąd zapomniała Polska; potrzeba było powstać na
Koronę uspokoić Litwę, uspokoiłi; Moskiwskie zgromić Niedźwiedzie,
zgromili; y Świātu na oko pokázali Polskiemu, że zą Wiarę, Oycyznę,
y Wolność, choćy per scuta, per tela, piąć się gotowi. Ktoz wyliczy
wysoka RADWANOW Godność, ktorzy prawie wśyskie Krolestwa
tego dziedziczyli honory, kiedy od Roku 1021. zą Pánowania
Bolesława Chrabrego, tak w Duchownym iák świeckim, tak w
Senatorskim, iák Rycerskim ząstuzeni stąnie. áż do podziwienienia Go-
dność swotego wynieśli Imienia. Iák Światobliwie Kościotowi, Bogu,
náuka, żárliwością Duchą, pobożnemi y przyktádnemi spráwami, iák
wiernie Krolom, y Oycyznie mądra we wśytkim przeżornością, árcy-
doskonátami w watpliwościach rádami, Rycerskimi dziełami, Mę-
stwem, odwága, zwycięstw y ná Woynách, iák chwalebnie Wojewodztwom
y Ziemiom pilnym powierzonych Vrządow spráwowaniem, publiczne-
mi w Poselstwach funkcyami, zdrowiem, fortuna, ná ostatek y życiem iák
pożytecznie wśytkim, y ná sławę potomną żyli. Dáliby iąsny Świātu cą-
temu dowod RADWAN Hrabia, ktorego Bolesław Chrábry dla wielkich
zástug y wysokiey doskonátosci Kánclerzem W. K. uczynił: RA-
DWAN Biskup Poznański około Roku 1130. RADWAN IV. ktoremu
dla

dla swoich chwalebnych czynów Bolestaw kędzierzawy y Mieciſław Stary około Roku 1153. Syn Iego Gothárdus RADWAN ktoremu dla ſerca odwagi, y wspaniałości Meſtwa Konrad Xiażę Mázowiecki, naywyżſzego Kancelerſtwa konferowali funkcyę. Daliby iáſny Swiátu całemu dowod Łukaſz RADWAN Gotárdá Syn, ktorego Márſatkomſká godnoſć u Xiażat Mázowieckich około Roku 1230. wſtawiła: Syn Iego Gotard, ktory na expedycyę przeciw Iadźwingom y Litwie Roku 1260. Wodzem naywyżſzym będąc, pokazał dokument Ryce. ſkiey odwagi ſwoiey, złoty na Polách Polſkich zaſzczepimſy pokoy. Coż mowić o Synách Iego, Alexym Márſatku Boleſtawá Xiażęcia Mázowieckiego, Wilhelmie Podkomorzym Wárſzawſkim, od ktorego Przezácna ZEBRZYDO-WSKICH pochodzi Fámilia, iák wiele dla dobrá poſpolitego pracowali, iák Sago & Toga, Marte & Arte podupádła wſpierałi Oyczyznę doſć námienić, co im Polſki przypiſał Poeta:

Radvanidum Vexilla Sacrae Crucis inclyta ſigno
Pallade, fortunâ, Religione nitent.

Id grave Conſilium, virtus, pietasq; loquuntur
Hæc adito, iſta Domi, militiaq; patent.

Zbior wſzyſtkich Cnot, zaſług, y pochwał, álbo przynajmniej w Tobie niech mi ſię godzi ádorować I. W. MCi Dobrodźcieu, w ktorym z koncentrowáne Anteceſſorow merita, Swiát Polſki ſwoim Spektatorem czynia. W Przeſwiętym Domu Twoim ŁODZINSKICH, czyli to do rády Kátonow, czyli do pobożnoſci Pompiliuſzow, czyli do zwycięſtwa Kámillow ſzukátá Oyczyzná, zámſze požadáne ley ukoronowateſ Vota, z prágnione nápełniłeſ chęci, ktory nieſmiertelnemi czynámi dotąd Polſkę całą ozdobić y nápełniać nieprzeſtaieſz. Wyliczałbym w tym Przeſwiętym Domu Twoim ŁODZINSKICH, ſpráwiedliwych Konſow, zoſtáliby do chwálenia meźni Fábieuſzowie; wychwálatbyn táſkámych Nervow, byliby ieſzcze do prekonizácii Tájánowie; wynoſiłbym odwáżnych Decyúſzow, nieuſzliby elogiárnegó piorá ſláwni tyſięcznemi zwycięſtwy Alcybiádeſowie, przeſzedłbym pierwſze Fámilię zrodło, á niezbrodzone ſkálligowánych Domow do wychwálenia godnie Intenia ŁODZINSKICH, wyptynęłoby Morze. Ktoż godnie wychwáli PIOTRA, y GABRYELA ŁODZINSKICH, ktorych Suffragiô Votorum, Władyſław IV. Bertem Krolewſkim rzađził; iákó czytam w Okoľkim: Petrus & Gabriel Łodziniſcij ſubſcripſerunt Electionem Vladisłai IV. Regis ex Palatinatu Cracov: Kto náleżyćie opowie Krzyſztófa ŁODZINSKIEGO Męža, & certare parem, & reſpondere paratum, ktoremu ad perennem memoriam, to fama ſuperſteſ, w Koſciele Lwowskim OO. Dominikánow wyryſowátá Epitaphium. Generoſi Chriſtophori RADWAN ŁODZINSKI cüm vides, precare benè mortuo quiſquis es: Pietatiſ in Patriam, benevolentiaſ in amicos, fervoriſ in Religione, fortitudiniſ in Militia, virtutiſ omniſ exemplar híc ſitum eſt. Gaſpar ŁODZINSKI Pra-

dziad Twoy I. W. M Ci Dobrodzieiu, czy niełożyłże zdrowia, by tylko
nie szwankowała Oyczyzna: czy nie azardowałże fortuny? aby się do-
brze Dobro pospolite miało: czy y samym ochotnie nie szafowałże ży-
ciem? ażeby nieśmiertelną złotey wolności stawa sub jugo mortalitatis
niejęczała. Prawdziwie pamiętny chwiała y stawa wszystkim wiekom,
pamiętny nieśmiertelnością zasług swoich będzie Pradziad Twoy, poki
tylko Prześwietnego ŁODZINSKICH Imienia

Nati Natorum, tūm qui nascentur ab ipsis

Plurima magnanimum trudent per saecula Nomen.

Ktory w expedycyi pierwszej Choćimskiej przeciw Turkom znaku
Wzarskiego Putkownikiem będąc, chociaż w śmiertelnym postrzale, placu
iednak nieprzyjacielowi dotrzymał; y karki nieprzyjacielskie trátujac,
doprowadził szczęśliwie per Capita ad Capitolium triumphu & victo-
riæ. W wielu y w publicznych wstawieniach Poselstwach, Paweł ŁO-
DZINSKI do GRZEGORZA XIII. Pápieża, Gaspar ŁODZINSKI
do Moskwy, Mikołay ŁODZINSKI do Cara Tureckiego, który facun-
dó ore Dobro pospolite promowuiac, zwyciężysz sercá, zniewolisz
áffektá, szczęśliwiey iak niegdyś Cyneasz, Orbem per Lechicum optá-
tam divulgáruť pacem. Franciszek ŁODZINSKI Dziad Twoy, Mi-
kołay ŁODZINSKI Ociec Twoy, iak wielce byli zasłużeni Oyczyźnie?
dádza nieomylny dowód, y iawnie ná oko pokáza Ich ludzkość, ro-
zum, rozsadek, ku Májestátom, Wojewodztwom, y Ziemianom zá-
chwaloną szczeróść, iakiey sobie dla bezpieczeństwa Monárchowie, dla
obrony Oyczyzny, dla cáłości wolność, dla zachowania práwa,
dla opieki, fortuny powszechné, dla pomnożenia Dobrá publicznego, Wo-
jewodztwa życzyły; pisać się o nich może, co o Czárneckich Okolki:

- - - - da tales terra Polona Duces

Vt sint, pro Patria; sui Regis; salute,

Bella movere sciant, bella movere ferant.

Náleża ad augmentum nieśmiertelney Chwały Twoiey I. W. M Ci
Panie Burgrabió Anná z STOKOCKICH Mátká Twojá nayukochań-
sza, która przykłádna dla wszystkich Swiatobliwość, nieporuszóná przy
Bogu y Wierze, w zamysłach y przedsięwzięciach státeczność, głęboka
przy wysokich tytułach, y wspaniałym urodzeniu pokorá, dobroć, łaská-
wość, rozum naywiększe przenikájacy trudności, choyność ná Kościoty
y ubogich obfitá, záleża wszystkim: y Michał Franciszek ŁODZINSKI,
Choráży Zákroćimski, Putkownik I. K. M Ci, potym Kanonik Káte-
drałny Krákowski, Stryi Twoy; który w żarliwości Duchá o Wiárę y Ho-
nor Boski, o cáłość y zachowanie praw, Przywileiow Kościelnych, bę-
dac exercitáttissimus, zásiadysz ad lancem Iustitiæ Sanctæ, będąc po-
kilká rázy Deputatem ná Trybunał Koronny, stáł się oppressorum tu-
tela, afflictorum solatium, miserorum refugium, innocentie patrocini-
um, iustitiæ præsidium, o nic więcey stárájac się, iáko ex regula recti
& iusti neminem lædere, jus suum unicuiq; tribuere. Náleży ad au-
gmentum

gmentum nieśmiertelney Chwały Twoiey, Corona Fratrum, J. W. JMśc
 X. JOZEF RADWAN ŁODZINSKI Biskup Geracenski Brat Twoy
 rodzony, który in Seraphica Religione iak wiele ná Honor Boski pracował? świá-
 dkiem školne Kátedry, Káznodzieyskie w Lublinie, Piotrkowie, Poznaniu, W ár-
 sáwie Sc. Ambony, ktore go do Biskupiey wygorowały Insuty; á Jego ludzkość, szcze-
 rość ku wszystkim, Bog ná Niebie, ludzie w wiekopomnych zápisáli Kronikách: Igná-
 cy Burgrábicz Krákowski, Towárzys Ufarski Znaku J. W. JMCi P. Konjusze-
 go Kor: Fránciszek Podstoli Oświecimski także Brácia Twoi, w których zdol-
 ne do boju y pokoju jáśnie ná oko Swiát Polski widzi tálentá. Nálezy W.
 IMśc Páni Łowczyná Zátorská Siostrá Twójá, ktora cum Socio vitæ W.
 JMCi P. Jozefem Smietánką Łowczym Zátorskim, Przeświétnego Imie-
 nia Twójego splendoribus auget. Do tych wszystkim, wiąże się
 Przyjáciel od serca Twójego, z Matzeńskiego zwiázkú, J. W. IMśc Páni Kryfty-
 styná STAROWIEYSKA, Godnego omego Mikołaja BYBERSZTYNA
 STAROWIEYSKIEGO, Quem nec vetera filebunt lustra, nec igno-
 ta rapiet sub Nube vetustas Pod - Wojewodzego Xieśtro Zátorskiego y O-
 świecimskiego Godná Corá, Dámá od zácnosci, Páni od umilonych obyczájow;
 ktora iak z wrodzoney ukłádnosci, táskáwey ku wszystkim uprzejmosci, tak z wsel-
 kich zacnych przymiotow, w ktore Já dziedziczná Cnot wykstáciła Nátura,
 nieśmiertelná Domu Twójego magna ex parte Chwátá; z kád skolligowáných
 oboygá J. W. Wm. Pánstwa konjunktýa Domow Sarmaticas splendet,
 coliturq; per oras, LUBOMIRSCY, WIELOPOLSCY, LANCKO-
 RONSCY, ZEBRZYDOWSCY, KRASINSCY, POTOCY, JOR-
 DANOWIE, MECINSCY, DZIAŁYNSCY, WEJEROWIE, DOBIN-
 SCY, GWALIBOGOWIE, SOBOLEWSCY, JAKLINSKY, GOŁU-
 CHOWSCY, WIELOWIEYSCY, DEMBINSKY, TEGOBORSKY,
 SMIETANKOWIE, RUSSOCKY, SIELNICKY, STRALOMSKY, MO-
 DRZEWSKY, DEBSKY, LIGOCCY, JEZIERSKY, &c. &c. Ale ná coż
 y Antonatow Twoich, y Domowey krwi, J. W. MCi Páni BURGRABIO
 porusáć monumenta? ná co superstes Heroas piorem przytępym siágáć?
 tym sámym krzywde podobno czynię, kiedy ingentia eorum merita, ná jedney
 chce zkompendyowáć kárcie. Zábáwá to wiecznoscí, Virtutum trophæa RA-
 DWANOW ŁODZINSKICH magnis opisywáć Voluminibus! dosyc mnie,
 dosyc Swiátu Polskiemu ná Tobie J. W. MCi Páni BURGRABIO, o kto-
 rym słusnie powiedzieć moge.

Te nescit qui laudat Aves, Atavolq; ruetur,

Tu revocas Majorum Annos, & sæcula multa,

Quæ pro Avis fluxere Tuis, probitate reponis,

Et tantum non ipse, facis virtutibus ævum.

Zná Cie dobrze Najjáśniejszy Májestat Polski, Quis? quantusve sis?
 ktory Imieniem J. O. Trybunatu Skárbowego Izby, przed kilká Niedzielámi w W ár-
 sáwie, disertó ore mitátes. Piśá Ci wieczná chwátę Rádomskie Areopági;
 że ná nich przy práwie, przy słusznosci zelowátes. Zápisujá Wojewodztwá y
 Powiáty, przychylnosc; z ktorymi J. W. Wm. Pan czyli w ktorych, dobrymi
 certuiess affekty, do ktorych gdy się y ia z nayniegodniejszy ieden z licha moia
 przypisuię práca, życze óraz tego, czego kazdemu RADWANOWI u Okol-
 skiego, dawniey przedemná Polski Historyk życzył.

Insignis insigniter, insigno dotatus signo

Vive, vale Patriæ incolumis auxiliator.

J. W. W. MM. Pána

Nayumienšy w CHRYSSTUSIE Slugá

X. Antoni Kázn: Kátedr: Bernardyn,



FACULTAS
Admodum R. P. **PROVINCIALIS**

FR. HIERONYMUS LISOWSKI, Ordinis Minorum Regularis Observantiae, Prædicator ac Sacrae Theologiae Lector Generalis, nec non Almae Provinciae Matris Minoris Poloniae

MINISTER PROVINCIALIS,
ET SERVUS.

Cum ad piam affectationem multorum, A. V. Pr. ANTONIUS LIPIEWICZ Provinciae Nostrae Professus & Prædicator Ordinarius Cathedralis Cracoviensis, aliquot Conciones sub Titulo *Korona z Po-chwał Swoitych* &c. publicæ luci mandandi à Nobis expetierit facultatem; ideo Nos iustis ejus desiderijs annuentes, vigore præsentium concedimus, quatenus servatis servandis prædictas Conciones imprimi curare possit. Datt: Radomia Die 17. Mensis Junij. Annò 1748.

Fr. Hieronymus id. qui sup.
Minister Provincialis
mpp.

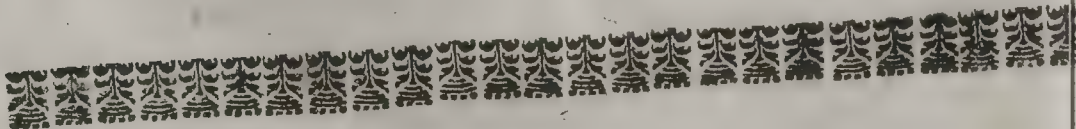


A P P R O B A T I O
Officij Curiae Celsissimi Ordinarij.

EX Mandato Illustrissimi Officij Curiae Celsissimi Illustrissimi & Reverendissimi Domini ANDREÆ STANISLAI KOSTKA Comitis in Zaluskie Z A Ł U S K I, Episcopi Cracoviensis, Ducis Se-veriæ, suprascriptas Conciones legi, nihilq; Fidei Romano-Catholicae aut bonis moribus contrarium inveni. In cujus rei fidem manu propria me subscribo.

Gregorius Nazarewicz Can: Conc: Ord: Kielcens:
Parochus Daleszycens:
mpp.

I M P R I M A T U R.
NICOLAUS LIPSKI Canonicus Cracoviensis
Auditor Generalis & Judex.
mpp.





KAZANIE

Ná Dzień Swietego JANA NEPOMUCENA
w Rádomiu przy Prezencyi J. O. Trybunálu Skárbo-
wego, miáne w Kościele W. Oycow Bernardynow
Roku Páńskiego 1748 dnia 16. Mája.

Nihil est opertum quod non reveletur, & occultum quod
non sciatur. Math. 13.

Nic nie iest skrytego coby odkryte nie było; ani táiemnego
czego by wiedzieć nie miáno.

PRzy zączetych świeżo Woylkowych Sa-
dách, dáie ná Sad twoy J. O. Trybuná-
le Skárbowy co z tym czynić? że język
ludzki wielkie lądáco, zá zebámi utrzy-
máć sie nie może, naywiekszy sekret zaraz wyplećie.
Nihil est opertum &c. Mnie sie widzi, zgadzász
sie ná to, co ja myślę: tak záfwe sprawowác sie
podźciwie, żeby nigdy czym oká záplusnąć nieby-
ło: *Providentes bona non solum Coram DEO, sed etiam*
Coram hominibus. Jeżeli tak? árcydobrze decydu-
iesz J. O. Trybunale Skárbowy, tylko żebyś to u-
czynkiem pokázal ná sobie, byłoby ieszcze lepiej.
A potrzebá koniecznie! bo ná to was godne Pán-
stwá teraz wysadził Bog, ábyście podczas tey funkcyi
tak sie wiece sprawowali? jáko ow Stározákonnego
Trybunálu Prezydent Sámuel Prorok, ktoremu y po

Ad Rom.
12. Cap.

1. Reg.
12. Cap.

A Sadách

Astorum
10. Cap.1. Reg.
23. Cap.Ecclesi.
41. Cap.

Sadách, dał káždy dobre słowo: *Non es calumniatus nos, neq; oppressisti, neq; tulisti de manu alicujus quidpiam.* Jáko ow Korneli Pułkownik, o którym czytám: *Cornellus Centurio vir justus & timens DEUM, & testimonium habens ab universa Gente.* Jáko owi Kommissarze wysadzeni od Woyłká, ktorých sie przed Dáwidem Hetmanem ich, pospolstwo wychwalić nie mogło, *Homines isti boni satis fuerunt nobis & non molesti, nec quidquam aliquando perijt omni tempore, quo fuimus conversati cum eis.* Pro muro *fuerunt nobis; tam in nocte, quam in die, omnibus diebus.* Toto ludźie dobrzy! mogli byś ich ná ráne przyłożyć, nie ná przykrzyli sie nikomu w Stancyi przez wszystek czas Kommissyi, nie slychác było, żeby ich kollateralne słuźalstwa, Másztalerze, Stángreći, mieli sie domyslić do komory Gospodárskiej, álbo co komu sprzątnąć! owfzem nam zá mur mocny stáneli, w dzień y w noc mieliśmy z nich obronę, y zástonę: *pro muro fuerunt nobis.* Trybunał ten, wszákże názywá sie Trybunał Skárbowy? Powiedzćiesz mi prosze Páństwo moje, o co wiece pod ten czas stáráć sie powinniście, czyli o dobre Imię? czyli o owe uchwalone zá wásze prace *laudum* w Wojewodztwách y w Powiátach? Duch P. przez swego Káznodźcieie powiáda: że dáwszy pokoy drugiemu, ná pierwsze *aliàs* ná dobre Imię y sławę piekną, naywiekszy wzgląd powinniście mieć; tak czytám: *Curám habe de bono Nomine, hoc enim magis permanebit tibi, quam mille thesauri pretiosi.* Podczas Trybunału Skárbowego, każdy zostájący ná funkcyi, stáray sie pilnie o dobrą sławę, y o piekne Imię, bo to dłużej trwác tobie będzie, niżeli tyśiąc Skárbow drogich, y wielkich. Ktore słowá tłumaczy

máczy tak, *Cornelius à Lapide: Insiste bonis & heroicis virtutum actibus, ut per eos acquiras bonum Nomen apud Deum, & viros probos, quin & apud improbos: improbi enim & si improbe vivunt, in alijs tamen amant & admirantur probitatem & virtutem.* Zeszedszy z Zámku, niezabáwiay sie kielichámi tylko, ále dobremi uczynkámi, *vg.* Nabożeństwem, czytaniem Ksiąg Duchownych, Práwa, Konfytucyi Koronnych y Woyskowych, żebyś nie siedział iák *truncus buncus in Stuba*, kiedy przyidzie ná ciebie sentencyowác, ábyś przez to nábył dobrego Imienia u BOGA, y u ludzi; á nietylko u dobrych, ále y u złych; álbowiem y naywiekszy niecnota, chociaź sam ladaiáko żyie, iednákuje lubi pátrząc ná cnote drugich, y te, ktorey sam niemá, w inszych chwalić. Jákoź trwalsza nierownie rzecz Imie dobre y sławá, ániżeli te kilká tysięcy náznáczone. Czemu? bo te może złodziey wykráść, ále sławy nie! bo te wraz z życiem przepadná, á Imie dobre y po śmierci zostánie. Z tad Salomon zwykl máwiác: *Melius est Nomen bonum, quàm Divitie multe.* Lepsze iest Imie dobre, ániżeli Bogáctwa wielkie. Czemu? bo Imie dobre y sławá, iest dobro *altioris Ordinis*, dáleko wyśszego porzádka, ániżeli Bogáctwá; te álbowiem náleżą *ad bona fortune*, á támtó *ad bona animi*. Tego był zdánia y ow Pogáński Stoik Isokrates, ktory tak swego czásu Pánom ná podobnym U-rzedzie zostáiacym, radził: *Plus tibi Curæ sit, ut honestam famam, quàm Divitias ingentes liberis relinquo: nam he mortales sunt, illa immortalis.* M Ci Pánie wie-cey stáray sie oto, ábyś podźciwá sławę zostáwił dziecióm twoim po sobie, ániżeli wielkie Bogáctwá: te álbowiem śmiertelne są, á támtá nie śmier-

Prov. 22.

telna. Wiem dobrze, że każdy z Was Godne Pán-
 stwa iáko Polák rodowity, Kándydat do Korony;
 ále że tá troiáká iest: Pierwsza Korona, prawá.
 Drugá, Káplánstvá. á Trzecia, Pánstvá? wiec
 radbym wiedział, która z tych zácnieysza, godniey-
 sza, *per consequens* y właściwsza dla was? *Rabbi Si-*
meon in Senten: P. P. ktorego cytuje *Cornelius à La-*
pide in Ecclesia: 41. powiádá: wszystkie te zacne,
 ále nayzácnieysza dla was Korona sławy piekney,
 y Imienia dobrego: *Tres sunt Coronæ, scilicet Coro-*
na Legis, Sacerdotij, & Imperij, verum Corona bonæ
famæ illustrior longè & pretiosior his omnibus est. Słowa
 iego. O też o te stáray sie J. O. Trybunále Skárbo-
 wy *Curam habet de bono Nomine!* woła przezemnie
 ná káždego z was Doktor Narodow: *Placete omni-*
bus per ea, sicut & ego omnibus per omnia placeo, non
querens quod mihi utile est, sed quod multis. Ale co za
 mowie? już już w początkách twoich, podobasz
 sie wszystkim! kiedy ci powtornie Prezydenci Ja-
 śnie Wielmoż: y Nayprzewielebnieyszego IMCi X.
 Prezydenta Poray, wyciská z siebie nieśmiertelney
 sławy, przykłádnego y światobliwego życia,
 wdzięcznowonnieiacy zápách, tak dálece; że z vá-
 włem ręce złożywszy, y ná kolána padszy, możesz
 záwołać do Niebá: *Deo autem Gratias, qui semper*
triumphat in Christo JESU, & odorem notitie sue, ma-
nifestat per nos in omni loco, quia Christi bonus odor su-
mus. Szukála tam kiedyś *Jeremie 5.* Z Niebá ná
 ziemię zstępuiaca spráwiedliwość, takiego Męża
 zá Márszálká do Łaski, któryby właśnie wedlug
 iey myśli był: *Super Bethucarem levate vexillum, fan-*
etificate super eam bellum, querite in plateis, an inveni-
etis Virum facientem iudicium, & propitius ero. Pod-
 nieście

1. ad Cor.
20. Cap.

2. ad Co-
rinth.
2. Cap.

nieście Buńczuk, rozwińcie Choragiew, wypowiedźcie woynę, komu? wolnieyszym licencyom Rycerstwa Polskiego! szukaycie czy znaydziecie Meza czyniącego Sąd, á ia będę z wami. Trzeci dzień temu iako już znalazła *è gremio Vestri* wybrani z Wojewodztw, wyborni z Przymiotow, Judycyalney Aftrei Jáśnie Wielm: Affesorowie Trybunału Skárbowego; znalazła mowie iednego z Wás do Láski Márszałká, do odwági Káwálera, do zácności z pod Mársowey Kity Jáśnie W. Regimentárzá Pártyi Małopolskiey *Parem summis, equalem meritis*, Godnego z Antennátow, z dzieł dzielnego, y dobrze záleconego Polskiemu Swiátu, ná ktorego Rodowitá Nátecz, gdy ia się reflektuje, wielką Tobie z niey J. O. Trybunale Skárbowy, moge tuszyc sławę, ile że tá niedopiero *eternò Complectitur omnia nexu*. W tym tylko gra u mnie teraz, czyli y tak iakom powiedział ná sławę wszystko robiący Oyczystemu Swiátu, przed Bogiem y ludźmi sprawujący się chwalebnie, podczas teraznieyszey Twoiey kurrencyi J. O. Trybunale Skárbowy nie będzie miał Zoilow iákich? Trudno y bárdzo trudno żebyś się bez nich obfzedł! bo tych y samá swiätobliwość ma. Atoli J. O. Trybunale Skárbowy tego nieuwážay: *Si Decus est morum, ne cures verbá malorum*. Prawdą to iest co nápisał S. Paulinus: *Pauci admodum sunt qui vitio detractiois renuntient*, takowych, którzyby cudzey sławy Krytycznym zebem nie mieli szárpnąć, którzyby iezyk zá zębami umieli trzymać, niewiele znayduie się! *pauci sunt*! Drugi Fenix ná Swiecie rzádki ptászek, któryby niewyspiewał ná drugiego co wie: *nihil est opertum &c.* Przez trzynáście wiekow po śmierci Chrystusowey, o iednym

Epist. ad
Calant.

B

tylko

6 K A Z A N I E

tylko czytám S. JANIE Nepomucenie, że ná nim
 trudno było dopytác się słowá, gdzie szło o bliźnie-
 go sławę. Zá co te dziś przy swoim Swiećie be-
 dzie miał odemnie Apoteozya: *Beatus homo qui non*
est lapsus in lingua sua. A po polsku: Naywiększą po-
 chwałá S. JANA NEPOMUCENA, że niebył dlu-
 giego języká. O tym Kázanie: *Ad M. D. G.*

Ecclesi. 15.

Nigdy skromność w Mowieniu, w języku po-
 wściągliwość nagánná niebylá; rozwiozłość
 y obfzerność záwsze. *Nulli tacuisse nocet, no-*
cet esse locutum. Czemu? daie rácyá Medrzec Páń-
 ski: bo w wielomowności wiele się niedostátkow
 znayduie, *ubi verba sunt plurima, ibi frequenter egestas.*

Proverb.
14. Cap.

Nayprzod. Znayduie się *egestas devotionis, virtutum,*
et collectionis internae, wielomownemu niedostáie
 wiele cnot, Nábożeństwa u niego nie pytay, poko-
 ry pušto, wstydu pafz, uczciwości stárzszych y go-
 dneyszych Osob nie słychác, náczym wszystkim
 niełchodži nigdy, milczenie kochájącym. *Silenti-*
um bene servando humilitatem bene retines, verecundi-
am adornas, senibus reverentiam exhibes, juvenibus e-
xemplum praebes. napisał *Thomas à Kempis.* A czego
 naywięcey u wielomownego niepytay? Nábożeń-
 stwá! y niedziw: *quod balneis, idem accidit loqua-*
cibus.

S. Diado-
chus.

Co łaźniom, to wielomownym tráfia się:
 łaźnia kiedy długo otwártá, stygnie; ciepłá nie-
 może utrzymác; Tak wielemowiacy kiedy ułtá
 często otwiera, Swietych ku BOGU áffektow go-
 racości pozbywá. *Poxtore.* W wielomowności iest
egestas gratiae et meritorum, bo że w niey rzadko ál-
 bo nigdy nieobeydzie się bez grzechu, według

Prov. 10.

owego textu: *in multiloquio non deerit peccatum* á nie
 bez

bez iednego? bo wielomowcá *plerumq*, obrażá Pá-
 ná BOGA *peccato vaniloquij*, grzechem próżnomo-
 wstwá, o którym CHRISTUS Pan powiedział w
 Ewangelij: *Dico vobis quoniam omne verbum otiosum* Math. 12.
quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo in
die iudicij. peccato murmuracionis, bo to bywá nie raz,
 że Człowiek długiego języká y samemu Pánu BO-
 GU nieprzepuści. *peccato levitatis* & *jaſtantie*; co
 ieſt rzecz doſwiádczoná: każdy álbowskiem wielo-
 mowcá ma płochość w obyczajách, która pocho-
 dzi *ex abundantia cordis*, y w każdym ſwoim dy-
 ſkursie álbo pyſzno mowi, álbo ſie ſam chwáli.
 Náoſtátek *peccato detractiōis*, grzechem obmowiſká
 obraza Pána BOGA wielomowcá każdy, do kto-
 rego ma wielká záwſze ſkłonnoſć, *ex quo* że nay-
 częſtſzá u niego do mowienia Máterya o cudzych
 defektách, záczy idzie *imminutio gratie* & *merito-*
rum zmnieyſzenie láſki Pána BOGA y záſlug
 w wielomowcy. A to ieſt ſamego Pána BOGA
 wyrok: *Vas quod non habuerit operculum, immundum* Numeros.
erit, że naczynie ktoreby pokrywki nie miało, nie-
 piekne bedzie. Y jako w otwartey Auſteryi nie-
 potrzebnych y ladaiakich goſci, tak w ſercu owych,
 u ktorych záwſze gebá otwártá, pełno grzechow
 wſzelkiego rodzáiu. *Potrzenie*: w wielomowno-
 ſci ieſt *egestas fama*, bo naywiekſzy gadátywus, nay-
 wiekſzy *infamis*; y ieſt iáko ow garnek próżny,
 który dzwoni ná ten czás pálcem wen uderzywſzy,
 kiedy w nim niemáſz nic. Spytáno raz Apoloniuszá,
 ktorzy naylepiſi ludzie? odpowiedział: *qui in dicen-*
do breviffimi; ci, ktorzy dyſkursiem nie báwia, kro-
 tko á do rzeczy mowiá. *Po czwárte*, w wielomo-
 wnoſci ieſt *egestas amicitie*, wielki niedoſtátek przy-
 iáźni

iążni, według owego co napisał Sirácides *Eccle: 9. Terribilis est in Civitate sua homo lingvofus*. Człowiek jezycznego w każdym mieście, iak Diabła nie lubią. Czemu? bo pospolicie takowy, każdego sławy narusz, a takowe naruszenie honoru bliźniego, iest wielką trucizną przyiżni: *Detractio est venenum amicitiae*. Z tey tedy racyi Medrcá Páńskiego: *ubi verba sunt plurima, ibi frequenter egestas*; rozwiożłość y obzerność w mowie nágánná záfwsze, ná którą powściągliwość w jezyku nieprzychodzi nigdy. A iakoż przyiść by miała? kiedy każdy który skromnie y mało mowi, dobrze y owšem arcydobrze mowi: *rectè scit dicere, qui scit ordinatè tacere*. A iakoż by przyiść miała? kiedy takiego co żywo wychwale sie niemoże! oto Duch P. wszystkim takim ktorzy nie są długiego jezyk, ledwie mieyscá uzłócić niekaże wszędzie: *Tacitus & sensatus honorabitur*. A Apostól JAKOB czápke przed takim trzymać każe, iako przed Meżem doskonałym, tak każdego nazywaiąc; co iest niemála pochwała. *Si quis in verbo non offendit, hic perfectus est Vir*. Miedzy ktoremi, ieżeli który? tedy JAN S. Nepomucen był *perfectus* w tey cności, y że nigdy wiele nie lubił mowić, to Jego naywieksza pochwała.

Proverbiorum 17. Niepospolity Pánegiryk przypisał Sylencyáryuszowi DUCH Przenayświetszy u Medrcá swoiego: *Qui moderatur sermones, doctus & prudens est: & pretiosi Spiritus vir*. Ktory sie poskrámiá w mowie, który skracá jezyk, iest to Człowiek uczony, rostopny, y Duchá nieofzácowanego Mąż. Wiec ow prosták, u ktorego iak ná kołowróćcie gebá? nieinaczey! *stultus verba multiplicat*. Wrzucá kwestyá uczony Sálmeron, czemu to u każdego Człowiek

Człowiek uſtawicznie ieſt ná jezyku ſlina, tak dálece, że ząwſze mokry, iákbyś go z wody wyiał? y odpowiaá: *habet ſalivam, ſine qua verba formari non poſſunt, ut prudenter & ſapienter loquatur; ſaliva enim ſapientie Symbolum eſt.* Dla tego ſlina ná jezyku u Człowiek ząwſze, bez ktorey ſłowá Artykulárnie wymowić nie może, áżeby z uwágą, mądrze, y roſtropnie mowił; bo tá *alias* ſlina, ieſt znakiem mądroſci, y z Etymologii ſwoiey wywodzi ſie *ſaliva à ſale* od ſoli, *quod lingua cum ſale, ideſt: cum iudicio & prudentia loqui debeat*, ktorá ieſt u Łáćinnikow Hieroglifikiem mądroſci, ná dowod tego; że jezyk ludzki, tylko z ſolą, to ieſt: z wielką uwágą, y roſtropnoſcią, powinien mowić. Tak S. Dyonizy Kártuzyan. Wic owi trzepálkowſcy, którzy iák ná mekách pleta bez naymnieyſzey ſłowá káždego uwagi, nie ſą u mnie mądremi nie, áni roſtropnemi? *ſtultus verba multiplicat.* Wielká Zákonu moiego Ozdobá S. Bernardyn Senenſki pilnie to uważa, czemu jezyk u káždego Człowiek pod trzemá ciátá zmyſłami oſadzony? iákoto: pod uſzami, pod oczymá, y pod nozdrzami. Y táka tego niemniey mądra, iáko y dowcipná rácyá dáie. Jezyk u Człowieka oſadzony pod uſzami? dla tego; áby káždy zdrowym rozumem roſtropnie rządzacy ſie, to ząwſze uważał gdy co mowi, że ci, którzy go ſlucháia, ſą z dwiemá uchami, z prawym, y z lewym: z prawym, przez ktore znacza ſie ludzie cnotliwi, dobrzy, podźciwi, Bogoboyni: Z lewym, przez ktore znacza ſie ludzie źli; wic kiedy co mowi przy nich, tak powinien mowić? żeby ani tych, áni támtych, niezgorſzył. Jezyk u Człowiek pod oczymá oſadzony dla tego? áżeby wprzód co wymowi

mowi obaczyć, czy jest dobre, czy złe? czy jest
 prawdą, czy nie? a tak dopiero albo chwalił, albo
 ganił. Pod nozdrzami zaś dla tego jest osadzony
 u Człowieka język, z których ściągające się z głowy
 chumory wypadają y czyścza mózg, áżeby Czło-
 wiek mowiący, częstokroć pozbywał z siebie przez
 Spowiedź Sakramentalną, dwoiakich chumorow
 grzechowych, to jest: *peccata commissionis, & omissionis*:
 bo to bywá nieraz, że iednemu wiele przydamy po-
 chwały, któremu y najmniej nie należy, á drugie-
 mu uymiemy, któremu przynależy wcale. Co
 wszystko reguluje się *ad amussim prudentie*, áby z u-
 wága, roztropnie, y mądrze, najmnieysze słowko wy-
 mowione było. Teraz że z reflektuy się każdy, czy
 mowá twojá zgádzá się z tą Regułą? ieżeli tak?
 mam cié za mądrego! ináczey, ieżeli mówisz, co ci
 ślina ná język przyniešie, wprzód nieuwáżywszy
 co wymówić mász? wybácz cóć powiem: wielkiś
 w tym punkcie prosták. *Qui moderatur sermones, do-
 ctus, & prudens est.* Ale kogożmi kogo pokáżećcie tá-
 kiego moderata w języku? *Nullus est, qui non delique-
 rit in lingua sua!* ze świecą szukay, nie znaydziesz!
 bo niemász żadnego, któryby językiem niezgrze-
 szył. Zádnego? oto jest wielká Kleru Swieckiego
 Ozdobá, pierwszy Sakramentalney Spowiedzi Mę-
 czennik S. JAN NEPOMUCEN, któremu służyć
 mogą owe Dáwida słowa o sobie powiedziane:
Dixi custodiam vias meas, ut non delinquam in lingua mea.
 A iákżeś moy S. Káplanie mógł się tego ustrzedz? *Posui
 ori meo custodiam cum confisteret peccator adversum me.*
 Postáwiłem stráž przy ustách moich, gdy się zá-
 wział grzesznik przeciwko mnie. A iákáż to była
 stráž? oto, głębokie milczenie. Ná co? *Ne exeat
 fama*

Gloss.
 Ordinar.
 in Caput
 19. Eccl.

Psalm 17.

Psalm 39.

sama est infamia subintret, odpowiadá w Osobie Jego Neoteryk. áżeby nie wyszła za słowami sławá, á osławienie nie weszło. A że nie dosyć ná tym strážniku było? Zámknąłem sobie sam, misterna kłotka ustá: *Ori tuo facito ostia, et seras*, która kłotkę nic inszego otworzyć nie może, tylko te trzy słowá: *Neccssitas, utilitas, et Charitas*. A kiedy ja odbić roskáże Wáclaw, což sie ná ten czas będzie działo Janie? odpowiadá S. Nepomucen: są tam nápisane ná rekowiści tey kłotki, owe Apostolskie słowá; *Sermo vester sit sale conditus*. Mowá wásza niech będzie przyprawná solá; to jest: niech będzie rozszádná, co, gdzie, y iáko mowić: więc ieżeli ná tym stáć będzie Wáclaw? wiem iák mu odpowiadác będzie! álbo milczeniem, álbo iák owá Liwiulza státua w Rzymie od pospolstwa wystáwiona, ná ktorey pod palcem przyłożonym do ust, podpisano było: *Non licet*! Pátrzaycież gdy przyszło co do czego, iák to w samey rzeczy pokázał S. JAN Nepomucen. Pobożná Joánná Krolowá Czeská, Woyciechá Xiáżečia Bawaryi, Komesa Hollandyi Corká, á Wáclawa Czeskiego Krolá Małżonká, miała chwálebny y światobliwy zwyczaj, częstokroć spowiadác sie przed S. JANEM Nepomucenem, iáko swoim Nádwornym Kaznodźciá, y Jáłmużnikiem. (: O! Meżowie Meżowie! iák was dożywnie Przyiácielstwá wásze záfstydzá ná Sądzie Boskim! te wszystkie w Pánu BOGU, á wy záfominácie onim! te ledwie nie codzień w postách, w umártwieniách, á u was záfwsze larum, właśnie iák u owego Cudzoziemskiego pijaká, ktoremu ná Smierć dysponuiaz go Káptan gdy mowił: *mi Homo, cogita Divina*! moy Pánie! jużeś widze bliższy

Eccl. 28.

támtego niżeli tego Swiátá, myślże teraz prosze
 cie o żálu zá grzechy, y o Pánu BOGU! *cogita
 Divina!* á owo Belisko, już ztrupałym jezykiem
 ná sluzących wołał: day Winá! day Winá! boie
 ia sie y o was, żebyście ná ten koniec nieprzyszli!
 bo *qualis vita, finis ita* :) Ale wracam sie do Wa-
 cláwá- Ná rozne ten Regnant rospasany swywole,
 že czeřtokroć od pobożney Joánnny upominány był
 o popráwe? rozdrażniony tym, poczał nálegác ná
 Swietego Spowiedniká JANA z Nepomuku, áže-
 by sekret Spowiedzi Swietey wyiáwił, y to głośno
 powiedział, co mu cicho do uchá wyznátá Peni-
 tentká. Což ná to JAN? *exhorruit ad scelestas pre-
 ces B. Vir!* oto powiáda *Henschen* Píсар Zycia
 Jego, že ná te prožbe Wacławá, áž zádrzáta ško-
 ra od štrachu, ná Swietym JANIE Nepomucenie!
 á to pewná, že go oto pieknie prořit Wacław, cze-
 řtował, y wřzyřtkiemí řposobámí uymował, ále...
 z tego niebyło nic! bo S. Káptan pokazáwřzy ná
 klotke u geby řwoiey, powiedział z Swietym Přal-
 miřtá: *Posui custodiam ori meo, & osium circumstantie
 labijs meis.* Tym bárdžiey wiekřzá ciekáwoř Wac-
 cláwa brátá, kiedy S. milczał: y czego prožbá-
 mi nie wřkurał, zámyřlał obietnicámí, y grožba-
 mi. Jákové wy tu řobie teraz, řtojácego ná Trybu-
 nale przed Wacławem Kroleš, *immaginuiećie...*
 S. JANA NEPOMUCENA? ja Go řobie
immaginuie rák, ják owego Klemenřa Ancyrá-
 ná przed Tronem Dyoklecyaná Ceřarzá miedzy
 álabartnikámí: po iedney řtronie, kázał połožyc
 Wacław Litomyřřká Infule, y Wiřřoradzkie...
 Probořtwo, ktorego intratá roczná ná Polřka
 monete wnořila 3 2 0 0 0. po drugiey řtronie
 kázał

Přal. 1.

44

kazał położyć miecze, kaydany, y insze instrumentá kátownie; náostatek sam niemowił ále pioronował z Tronu do S. JANA Nepomucená: *Hic stans delibera!* Xieże! obieray z tego dwoygá co chcesz? álbo powiedz czego sie Joanna moia spowiadała przed tobą, y Biskupstwo weźmiej? álbo niepowiedziáwszy? nagotuy grzbiet pod rozgi, boki pod rozspálone blachy, nogi y ręce do kaydan, szyie pod miecz. A JAN co odpowiedział ná to? właśnie ná wzor CHRYSTUSA Páná: *Ille autem tacebat.* Milczeniem wszytkiego zbywał. W tym Wacław iak wściekły od gniewu, záwoła ná kátow, *Contumeliá & tormentó interrogemus eum.* Nic widze niepomoga temu Xiedzu słowa, wiec niech pomoga kátownie: Weście go do więzienia! meczcie poty, iák wam sie podobá, poki iák z Regestru niepowie: czego sie przed nim spowiadała Joanna! A ież eli tak záciety będzie, że słowa niedopytász sie ná nim? zrzucicie go z Mostu w Moldáwe rzeke. O! któżby mi to dał, żebym był patrzył ná ten czas ná ciebie S. Pátronie, kiedyś ná moście był! podobno tám ná ten czas z Swietym Szczepánem otwárte widziátes Niebo! Podobno iák Swiety Jędrzey z Krzyżem, ochotnie witátes sie z wodámi! podobno z Swietym Márkiem y Márcelliánem *inter mille amoris suspiria* mowíte: *nunquam tam jucundè epulatus sum!* nigdy tak przy Krolewskim Wacłáwa stole wesoly nie byłem, iák teraz gdy Ciáło moje ná pástwiłko rybkom dostáie sie w Moldáwe! Owoż mácie iáki to Moderat w jezyku był, S. JAN Nepomucen! gdy wolał ná śmierć poyść, ániżeli wymowić sie ze słowkiem. Niechże go iedni po Káre-drach inszych, od Doktorskiego *juris utriusq.* Biretu

Mar: c4.

Sapient: 2.

chwala, drudzy z obrotu y roztropności rozumu Jego, inși z delikátności sumnienia, wszák te wszystkie zamykają się w tym Sakramentalnym milczeniu Jego? *Qui moderatur sermones, doctus & prudens est. Ec.* A ia tak iuż wychodze ná swoje: Naywieksza pochwała S. JANA Nepomucena, że niebył długiego języká.

K O N C Z E.

POmiarkuyćcież się teraz, iáki z was u ktorego język? y spytaycie: czy iestże Boski? bo tá iest pierwsza własność języká dobrze mowiącego, áby był Boski; *alias* ten iest koniec iego dla ktorego wam od Pána BOGA dany, ábyście nim P. BOGA chwalili, y inszych uczyli chwalić: tak náuczà S. Bernardyn Seneński: *Lingva nostra nobis donata, quasi amplius quam cetera membra Divinis obsequijs mancipata.* Jestże teź táki u was? Ach! ach! ledwie nierzeke: Czártowski, nie Boski! bo y sami Czárći podobno w piekle tak nie bluźnią Pána BOGA, iák wy go bluźnicie przekleństw, szpejnemi słowámi! Spytaycie daley: iestże u was język Katolicki, żebyście nic przeciwko Wierze nie mówili, Zebyście textow Pisma Swietego ná żarćki, ná bezecne niezażywali ekwiwokácy? Reflektuycie się dobrze z sumnieniem Wászym, iák wiele razy Litera Swieta sprofanowána od was! Spytaćiesz się ieszcze, iestże u was język ludzki? czyli ráczey nie jaszczurcy! kiedy się ustáwicznie grzyźcie; á przecie ná to pámietać trzebá, co Swiety Paweł nápiśał: *Quodsi invicem mordetis & comeditis, videt*

dete ne ab invicem consumamini. Náostátek: Spytaycie sie samych, czy iest w was przynaymniey *Lingva charitativa*? nieżacy bliźniego słowami, nie szarpący honor jego? O! ozorowie ozorowie! trzebáby wam jezykow pourzynąć, bo zbytne macie! odpowiedzcie mi ná to: co iest wiekszego, czyli ukrásć co komu, czyli go obmowić álbo zelzyć ná sławie? Záczy mi odpowiecie, ia odpowiadam: wiekszy dáleko grzech osławić bliźniego, ániżeli go okrásć. Czemu? bo sławá dobra dáleko zácnieysza, dáleko droższa, niżeli doczesna substáncya. Czemuż to u was nic, kiedy náprzykład sławę bliźniemu weźmiecie? w Hiszpánij tráfiło sie. Jeden z Pániczow Dworskich przed Xiędzem nászym Alfonssem wymowil sie, że ná pewną dystryngwowána Dáme, szpetną kálmnia włożył, á nie była prawda! álic mu Xiadz náš Alfons rzecze: Pánie Młody! zleś bárdzo uczynił, niespodźieway sie Zbáwienia Dufze! ná które słowá stánał iák wryty, y poczał to bárdzo uważać: *tandem* w Salmantyce będąc, gdy sie z Xiędzem Franciszkiem *de Victoria* Dominikánem spotkał dobrze znáiomym sobie, spytány od niego: czemu by tak smutny był? odpowiedział: to á to powiedział mi Xiadz Alfons *Śc.* wiec spytá go, á cożes takiego ziadł? odpowie: to á to *Śc.* nie tak że ále tak rzecze Dominikan, idź do tych samych ludzi, przed ktoremi te Dame skálmniowałeś, y odwołay to? á tak zbáwion będziesz. Ach Oycze! (zawołał Młodzian) to bydź żadnym sposobem nie może, bo idzie o punkt honoru moiego! á to dobrze Xiadz Alfons powiedział: że zbáwion nie możesz

D 2 bydź

Jacob.
4. Cap.

bydź. O! tak tak! jeżeli niewróćcie sławy,
ktoraście wzięli bliźniemu, Niebá spodziewać się
niemacie. Proszę was Apostolskiemi słowy: *No-*

lite detrahete alterutrum. Proszę słowy Świętego

DAMIANA: *Portatis vobiscum clavem cellule,*

portate & clavem lingvæ: opponitis pessulum ostio,

adhibete retinacula salubriter Ori vestro. No-

ście przy sobie od szkatuły kluczyk,

noście y od języká; zakładacie

ná klamkę drzwi, zakładayćiesz

zbáwiennym háczykiem y ustá

wásze; á co iedno iest, nie-

bądźcie długiego języká.

A
M E
N.



KAZA-

bie samego Człowiekowi daie. Jákoż rece niby ná Krzyżu wyciągnione, dla dania ma; Bok przebi-ty y otwarty, przez ktory iáko przez zbáwienna fortke wchodzac, żebyśmy byli z nim; *ex quo* od niego slysze: *Qui manducat meam Carnem, &c.* Na-ostátek: Nogi niby iákiemi kaydanami, bo gwo-źdźmi powiazane ma, żeby nas áni ná ieden mó-ment nieopuścił: *Pedes affixos ad nobiscum manen-*
Opuſcu-
50.
dum. tak náuczá Doktor Anielski. CHRYSTUS w Nayświetszym Sákrámenście niezmiernie przy- wiazány do ludzi. *Zelotypus animarum est: earum non patitur absentiam: ferro se apud eas adstrinxit.* tak piſze Swiety Bernard.

Canti: 8. Spiewá nábožna Dusza o CHRY-
 STUSIE w Nayświetszym Sákrámenście zoſtájacym;
Apud Be-
ner Fidel:
Fortis est ut mors dilectio, dura sicut infernus, inſza wer-
 ſya czyta: *dura sicut sepulchrum emulatio.* mocna ieſt mi-
 łość iák śmierć, twarda iák pod ziemne pieczáry, czyli
 iáko grob, záwiſtnoſć Jego. Coż ia to ſlyſze! wiec
 Chryſtusa Sákrámentalnego gorliwoſć ku nam grze-
 bieſz tak ieſt! grzebie, á w ten czás; kiedy ſie nam zá
 pokárm y nápoj w Nayświetszym Sákrámenście daie.
Epist. ad
Zachar:
3. Cap.
Distribuitur confractum, & in nobis ſepelitur. tak piſze
 S. Dámáſcen. Y iáko grob trupá ktorego przyimuie,
 trzyma w ſobie, áż do ſkończenia Swiátá; tak Chry-
 ſtus w Nayś: Sákrámenście, trzyma ſie nas poteźnie, y
 chyba w ten czás puſci, kiedy y nitká doczeſnego ży-
Matth: 28.
 cia náſzego puſci. *Ecce Ego vobiscum ſum, uſq; ad consum-*
mationem ſeculi. Chryſtus w Nayświetszym Sákrámen-
 cie niezmiernie przywiazany do ludzi.

Zwyczaj ieſt na Mſzy Swietey, że Káplán do
 konſekrácyi Winá, przylewá troſzkę wody. z kąd
 Queſtya roſnie: czy grzeſzyłby Káplán, konſekru-
 iac

iac Wino, nieroſtworzone wodą? zgrzeſzyłby y bárdzo, owſzem ſwíetokráctwo popelnił! Czemu? bo przykazanie Boſkie, á iáko inni mowia; przeſtąpiłby przykazanie czyli poſtánowienie Koſcielne. Zgrzeſzyłby y bárdzo! Czemu? bo w tákowym rázie, obraziłby cieko CHRYSTUSA Páná, alias konſekruiać Wino bez wody, wielką uczyniłby krzywdę CHRYSTUSOWI; bo w tákowym rázie CHRYSTUS bez ludzi był by, który zniemi łączy ſie przez pomieszanie wody z winem ná Ołtarzowey offerze. *Cum in Calice Vino aqua miſcetur, Chriſto populus adunatur, copulatur, & jungitur: quæ copulatio & conjunctio aquæ & vini, ſic miſcetur in Calice Domini, ut miſtio illa non poſſit ſeparari. Nam ſi Vinum quis tantum offerat, Sangvis Chriſti incipit eſſe ſine nobis,* ták piſze *Algerus*. CHRYSTUS w Nayſwíetſzym Sákrámenćie niezmiernie przywiązany do ludzi. A jeſeli ták do wſzyſtkich? iákoż do Ciebie dopiero wielki Cudotworco dziſieyſzy, ná ktorego polega Reku! Lubo ſuſzna rzecz zázdroſćie S. Kátárzynie Meczennicy, S. Kátárzynie Seneńſkiey, S. Kátárzynie *de Riſtijs*, S. Kájetánowi, S. Felixowi, y wielu innym, że miał do nich oſobliwe przywiązanie CHRYSTUS; to iednák mowie! kto z kim? Ty Antoni z JEZUSEM, z Tobą Antoni, JEZUS. *Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sanguinem, in me manet, & ego in illo.*

Algerus
de Sacri
lib. 34
Cap. 19.

Stáry Filozof Plato wymyſlił tákowy Apolog: że P. BOG ludzi z róſney materyi ſtworzył. Tych, ktorych przeżyrał od wiekow ſpoſobnoſć do rzádów, że álbo Kroleſtwem, álbo iáką udzielną Prowincyą, álbo włádnąć cáłym Swiátem będą, iáko

lib: 5.
Strom:Homil: 60.
ad pop.

to Cesarzow, Krolow, Monarchow, stworzył ze złota. Tych, ktorych przeżył, że albo rada, albo orężem, pierwszym dopomagać mieli, iako to Senatorów, Ministrow, Konfyliarzow, Sekretarzow, ze Srebra: a reszte, iako to Wieśniakow, Kmiotkow, z żelaza wykut. Na co reflektuiac sie Klemens Alexandryiski, przez te trzy minerály: Złoto, Srebro, Żelazo, trzy rodzaie ludzi rozumie. Żydowski, Pogański, y Chrześciański. Żydowski w srebrze, Pogański w żelezie, a Chrześciański w złocie. *Plato divinat tres Nationes, ut quidam existimarunt. Fideorum quidem argenteam, Grecorum ferream, et Christianorum auream, quibus Regale aurum est admixtum.* Zkadze ten Chrześcianom honor, że iak złoto metalne, takci godnością swoją przechodzą wszystkie insze narody? wszystko to sprawuje Najswiętszy SAKRAMENT Ciała JEZUSOWEGO y Krwie. tak naucza złotousty Doktor S. Chryzostom: *Quemadmodum si quis liquefacto auro manum aut linguam iniiciat, quam primum deauratur; ita haec Sacramenta nobis proposita, animam auream reddunt.* Iako powiada, kiedy kto w rostopione złoto, język albo reke włoży, zaraz sie ta ozłoci; tak ten Najswiętszy Sakrament kiedy Go przyjmuiemy godnie, złota Dusze czyni. Jużci jużci! wszyscyśmy Chrześcianie złoci z Najswiętszego Jezusowego Ciała! ale długoż w nas tey drogości? oto ledwie od stołu odeydzimy Páńskiego, w błocku nieprawości ách! fromotnie zaraz kálamy sie ludzie. Twoy to zaśczyt S. Cudotworco Pádewski, że Ty y z urodzenia Chrześciańskiego, y z czystości sumnienia, iak złoto nayprzednieyszey proby! tak dálece; że gdy by mi sie godziło, ledwiebym z Ciebie niezrobił

Taber.

Tabernaculum albo *Ciborium* na Najsłwiecniejszy SAKRAMENT. A wszakże iednak reflektuiąc się na dziśieyszą Uroczystość BOZEGO CIAŁA, y Twoie ściśle złączenie się z JEZUSEM, musisz mi bydź z tey Ambony dziś: żywa Monstrancya BOZEGO CIAŁA, S. ANTONI Padewski. *Qui manducat carnem meam, & bibit meum Sanguinem, in me manet, & Ego in illo. Ad M. D. G.*

Wiele zawsze potrzebuie Monstrancya, aby w niey wystawiano Najsłwiecniejszy SAKRAMENT. Potrzebuie materyi czystej y drogiej, kámieni szácownych ná osade, potrzebuie Biskupiey Konsekracyi, á *tandem* żeby ia wystawiano ná Oltárz, potrzebuie koniecznie *scabellum*, álbo przynajmniey iednego y drugiego gradu przy Oltárzu. Co prawowierny Kátolik CIAŁEM Páńskim máiaćy się paść, to Monstrancya BOZEGO CIAŁA; według owego co nápiisał S. Paweł: *Glorificate & portate DEUM in Corpore vestro*. Pytámże ia tu: czego káżdemu trzebá żeby z niego była piekna y godna Monstrancya ná BOZE CIAŁO? wiele! wiele! co bydź może Swietości, co bydź może drogości z cnot, wszystko to w nim znaydowác się powinno.

Ezechielis 16. Komuś tam powiedziano: *Vestita es bysso & polimito, & multis coloribus, similam & mel, & oleum comedisti.* Ze iesteś przybraná w złoto y srebro, obleczona w biśior, w przedni haft, w száty rozlicznego Koloru; wiec ty bedziesz Monstrancya moia, ty zemná u Stołu moiego, ieść bedziesz mąke pszeniczną, miód, y olej. To iuż by inaczej przybraná będąc Duszą ludzka, ná Monstrancya
F niego-

niegodziła się BOZEGO CIAŁA? áni wątpić o tym. Ták stroyna bydz powinna, że, co tylko znaleźć się może z garnituru Cnot SS., wszystkie te świetnieć ná niey powinny. Y nie dosyć ná biśiorze? to jest: ná niewinności sumnienia, że niebędzie żadną zakalana zmaza? trzeba przytym zdobyć się ná wieloráką barwę, ná száty różnego koloru, bo ták P. BOG; skoro to powiedział: *Vestita es bysso*, zaraz przydał: *et multis coloribus*. Niech będzie ná iej sumnieniu czystym, złoto miłości; ná tym iák ná dnie białym, liliowy kolor Pánieńskiey niewinności; Hyácynthowy, Bogomyślności; czárny, nie zmyśloney ále Swietey pokory; popielaty, ostrego umártwienia; owo zgoła: *volumus scire que sint varia vestimenta? Apostolus dicit credentibus: induimini ergo visceribus misericordie, bonitatis, humilitatis, mansuetudinis, patientie*. Ták pisze ná to mieysce Swiety Hieronim. Chcemy wiedzieć ktore to są te rozmaíte odzienia? powie nam S. Paweł Apostoł: oto przyobleczcie się w wnetrznosci miłosierdzia, dobroci, pokory, łaskáwości, cierpliwości, tymi to tymi powinniśmy się popisywać przed Najsświetszym SAKRAMENTEM.

Lib. 12.
Cap. 50. in
Joann.

Był ten zwyczaj w Kościele S. dawnieyszych czasów, gdy ludzie przystępowáli do Kommunii Swietey, służący do Mszy, woáli ná nich: *Świete Świetym!* ták pisze S. Cyril Alexandryiski: *accedentibus ad benedictionem mysticam, Ministri mysteriorum, magna voce clamabant: Sancta Sanctis*. Jákbym to iedno było: Do tey Swietey y niepokálanej tajemnice, żadnego nieprzywołámy, tylko samych Swietych; kto się bydz zná do tego, niechay że przystępuje; kto zaś nieczuie się bydz tákim, ná strone od Ołtá-

rzá! samym Swietym te Swiete rzeczy náležá. A czemu niemowia: niezmázánym, ále Swietym? bo niedosyć że przystępuiacy do stołu Páńskiego y máiaczy bydz Monstrancya Bożego Ciála bez grzechu iest, trzebá żeby był, *ex omni parte Swiety*. *Inter Sanctum & immaculatum hoc interest: quod Sanctus, & immaculatus quoq; intelligi potest; immaculatus verò non statim & Sanctus. parvuli quippè immaculati sunt, quia integro corpore nullum fecerunt peccatum, & tamen non sunt Sancti, quia Sanctitas voluntate & studio comparatur, & quod immaculatus dici potest ille, qui peccata non fecit; Sanctus autem is, qui virtutibus sit plenus.* tak náuczá S. Hieronim. Miedzy Swietym y niezmazanym tá iest rožność: że kto iest Swiety, iest oraz y niezmazany; á kto zás niezmázany, nie iest oraz Swiety. Wszak małe dzieci niezmázane są, bo niewiedzą co to grzech? ieszcze go niepopelnili! á iednak nie są Swiete; Czemu? bo swiatobliwość nábywá sie wolá, y stáraníem: Owoż ten sie niezmazanym názywá, ktory grzechu niepopelnil; ten zás Swietym, ktory pełen cnot. Kto sie gotuje do stołu Páńskiego y sposobi Monstrancya bydz Bożego Ciála, nietylko niezmazany, ále má bydz Swiety ze wszystkich cnot. Zgadnieyćie: czemu do Oltárza po gradusach czyli po stopniach wstepuiemy? bo Oltarz po łacínie názywá sie *Altare*, co sie tłumáczy *Alta res*. Wyloká to rzecz Oltarz! kto chcesz do niego przyisc, idźże po stopniach; to iest po cnotách; inaczej? nieprzystapisz. *Gradus, per quos ad Altare ascenditur, sunt virtutes, per quas ad Christum pertingitur.* tak pisze *Author gemme anime*. Kto chce bydz Monstrancya BOZEGO Ciála, trzebá żeby go wszystkie cnoty uświeciły, żeby był *ex*

omni parte Swiety: A otoć ząwſze ſtárał ſię dſiſiey-
 ſzy S. ANTONI Pádew ſki, żeby był godną Mon-
 ſtráncya Bożego Ciáá; przeto: żadney niewidze
 cnoty, ktoreyby niemiál w ſobie. Jeżeli według S.
 HIERONIMA cytowanego wzwyż, przyſtepuia-
 cemu do Oltárza Páńſkiego, trzebá ſię przybrać
 w ſzátę Miłóſierdzia, pokory, łáſkáwoſci, cierpli-
 woſci: *Volumus ſcire &c. induimini ergo &c.* A czy-
 liż nieſtroił ſię w te ząwſze, Swiety Cudotworny
 ten Káplan? Przyſzedł raz ná Spowiedź do nie-
 go ieden zuchwały młodzik, y ſpowiada ſię: Oycze!
 przytráfiło mi ſię, żem kopnął Nogą Mátkę,
 rzecze mu Swiety: Synu! trzebá by ie nogę uciąć:
 á ow *partim* z proſtoty, *partim* pokuta zdiety,
 iák pretko przyſzedł po ſpowiedzi do Domu, wſia-
 wſzy ſiekierę, uciął ſobie nogę. Wplácz domowił
 Mátká ſię ledwie nierozboleie! przychodzi do
 Swietego, yproſi: zmiłuy ſię Oycze! iednego Syná
 mam, y ten mi ſkáliczał, potraſ w to modlitwami two-
 iemi, żeby m go zdrowego widziáć! zdiety miłó-
 ſierdziem S. Antoni nád żáłoſną Mátką, niebáwiac;
 idzie do owego Penitenta: weźmie odciętą nogę,
 przyłoży ná ſwoie mieyſce, przeżegna Krzyżem
 Swiety m, Nogá iák przedtym zdrowa. Owoż miłó-
 ſierdzie! *Induimini ergo viſceribus miſericordie.* Raz
 z poſлуſzeńſtwa, kazał mu Gwardyan *extempore* Ká-
 zanie powiedzieć przy goſciách w Refektárzu,
 wymáwia ſię pokorny Antoni proſtota! á wſzák-
 że czyniac poſлуſzeńſtwu zádoſycć wnijdzie do Ká-
 tedry, záczenie mowić ták mądrze, ták ſubtelnie, że
 ſię aż zdumiewáli wſzyſcy! á wiedzieć potrzeba, że
 to co umiał, taił przez długi czás. Owoż pokora!
Induimini ergo viſceribus humilitatis. Z Heretykámí
 uſtáwi-

ustáwicznie wálczył, z kąd Go Kościół S. nazywá *mal-
leum Hereticorum*. O co wiele od nich ućierpiał zle-
go! Jeden z nich poczęstował Go Kielichem tru-
cizną zápráwnym: drugi záprosiwszy Go ná o-
biad, kazał przed nim postáwić z przystáwką
wielkiego bufoná, mówiąc: *Omne quod vobis apponi-
tur, manducate*. Coż ná to Swiety? zniósł ćierpli-
wie ten áfront! y przeżegnawszy Krzyżem Swie-
tym, w smacznego zámienił go kápluná, ktore-
go potym y Swiety iadł, y sam Heretyk; tym Cu-
dem z wielu innemi návrocony do B O G A. O-
woż ćierpliwość, y łáskáwość! *induimini ergò vis-
ceribus mansuetudinis, patientie*. Jeżeli według da-
wniejszych Chrześcian, samym tylko Swiety, go-
dziło się do Stołu Páńskiego przystápić? *Sancta
Sanctis!* A czyż to niebył Swiety, Antoni Páde-
wski? dochodźcie z tego, kiedy raz w iednym
Domu u pewnego z Obywátelow będąc, w dzie-
cinney postaci P. JEZUS, wydarł się z Niebá do
niego, co wszystko wypátrzył przezedrzwi Go-
spodarz mieyscá owego. Do Oltarzá Bożego po-
gráduśách, to iest: po cnotách, przystępować ma-
my. *Gradus per quos, &c.* O! gdyby mnie té
wszystkie stopnie po ktorych Swiety dziśieyszy Cu-
dotworcá wstępował, wyliczác przyszło! zdałbym
się podobno gwiazdy ná Niebie liczyć, bo to był
omnibus numeris absolutus S. Antoni Pádewski, kto-
remi sposobił się zázawsze, áby był żywą Monstran-
cyą BOZEGO CIAŁA.

Ad Hebr: 9. O Arce testámentu nápisal S. Pá-
wel, że bylá zewsząd złotem obwiedzioná, á-
wniey wiádro złote, májace Mánnę, y roszczkę
Araanową. *Arcam testamenti, circumtestam ex omni*

parte auro, in qua fuit Urna aurea, habens Manna & Virgam. Felne tego Xiegi, że tá Skrzynia Starego testámentu, Monstráncyá znáczy ná Nayswíetlý Sákráment: bo iáko w támtéy Mánná, którą byłá figura Jego; ták w Monstráncyi wielki Bog y nieográniczony mieści sie: y iáko suknia złożoná w skrzyni, ták wniey Chrystus ułożony, czyli iest utáiony, pod przymiotámi chlebá. tego iest zdánia *Richardus à S. Laurentio: Sicut in arca vestimenta complicantur, sic Christus quem totus non capit orbis, quasi complicatus & humiliatus, sub arca clausus est.* Ostrożnież dla Bogá! z rewerencyą wśzelką, przykładem Dáwidá, przystępuymy do Arki tey! Pokázal sie był Izáiaszowi Seráfin, w reku trzymający fczypcę z rozpálonym wagle, który był niemi, z Oltárzá wziął: *quem Forcipe tulerat de Altari.* A czemu go goła reka nie wziął, ále fczypcami? podobno bał sie spárzyć? nie! *significavit, quantá reverentiá & puritate, res altaris sunt pertractanda.* odpowíada *Philippus Diez. dáiacad intende,* z iáka uczciwością, rzeczy, ktore ná Oltárzu spráwuiemy, dotykáć sie potrzebá; z iák przepáściłá pokorá, przystępować do niey. Słáwná w Piśmie S. Ester: ká, niepokázalá sie ináczey ná pokoiách Aswera, tylko z róžowa twárzą: *Ita! ad florum Regem Jesum Nazarenum ingredi, verecunda cum modestia, & humilitate.* O! ták ták! popisowáć sie trzeba y tobie Kátoliku przed Krolem kwiátów Jezusem Názareńskim, kiedy go masz przyimowáć, z wstydliwą skromnością, z Anielką ukladnością, y głébką pokorą! *ita! ad Regum florem &c.* Błogosláwioná Ida, ile razy przechodziłá wedle Ciborium, w którym Nayswíetlý Sákráment schowány, zá wśze zadrzáła wśzystką. (:No-

parinus

varinus in Agñ: Euch.) A kto nie zádrzy kto! że raz ziemia przyielá Nayświeťsze Jezusa Ciáło; drzenie ćierpiálá wielkie! *terra motus factus est magnus*: ták piśze S. Chryzostom: *Sepulchrum, accepto corpore deposito, terretur; quod Patris thesaurum accepisset, depositum cum tremore reddidit: quam iustius nos tremere oportet, qui non semel eundem thesaurum corde recipimus!* Grob, przyiáwſzy do siebie Ciáło Páńskie złożone z Krzyżá, strácha sie; że drogi skárb wziáł Oycá Przedwiečnego, y złożony z wielkim stráchem oddáł: O! iák słuszniey nam drzeć potrzebá, ktorzy nie raz ten skárb przyimuiemy do serca! Do Stołu Páńskiego, przykládem Dáwidá do Arki Stározákonney, z wielką rewerencyą, z wielkim drzeniem y stráchem, przystępować potrzebá: Ale to mi dziwno, że w owey stározákonney Arce, procz Mánnny; y rozga znaydowálá sie: *in qua fuit urna aurea &c.* Wiemći ia co Doktor Anielćki nápiśał: *Arca Christus est, qui continet urnam auream continentem manna, idest. habentem in se humanitatem purissimam, cui est unita Divinitas; cuius est dulcedo super mel & favum.* Skrzynia ta iest Chrystus; ktory zámyká w sobie złote wiadro z Mánną, to iest: nayczyśťsze Człowieczeństwo, z ktorym iest złaczone Bóstwo, á tego słodycz iest lepsza, niż miód, y plastry: Czemuż to do tey słodyczy, do tey smákowitey manny, niesmáczna wiąże sie rozgá? *in qua fuit una &c.* bo Chrystus w Naświeť: Sákrámencie tym, ktorzy Go przyimuią godnie, iest mánną słodka: ále tym ktorzy Go przyimuią niegodnie, iest stráźnie groźná rozgá. Chcećiesz to iák ná dłoni obáczyć? spoyzryćie w Duchu ná Piotrá Apostolá, y Judásza zdrayce, siedzących przy ośť-

Math. 23.

in Psal. 21.

in Cap. 11.
Apos

S. Vincen:
Fieri Ser:
indier Pa-
saice:

Astorum
1. Cap.

1. ad Cori
11. Cap.

tniej Wieczerzy Páńskiey. Piotr że sprawiedliwy, że z sumnieniem dobrym przysiadł sie do Stołu, mánne smákowita; Judász że niecnotá, że z sumnieniem ládáiákim, rozge w sobie nie-smáczna uczuł; ten gorycz, ow słodycz. Piotr przyiawfzy Ciáło Páńskie, zaraz sie w te słowá odezwał: *O! Domine totum me confortasti, nunquam anima mea invenit tantum saporem in aliquo cibo.* Pánie! tákeś mi załmákováł, iák ieszcze nigdy w życiu moim, żaden doczesny pokarm! A Judász skoro go przyiał w świetokrádzkie ustá, y w puścił do wnetrzości, nie mogły sie w nim ostáć, psom ie áże y ptástw wyrzucił z siebie. *Suspensus crepuit medius & diffusa sunt omnia viscera ejus.* Kátoilicy! ániżeli przystápicie do Stołu Páńskiego, dobrzesz w przod pomiárkuycie sie z sumnieniem, czy iesteście godni, czy nie, przyimować Nayswietfze Ciáło JEZUSOWE! ieżeli niegodni? precz! precz! ná stronie! áni sie waźcie przystepować z świetokrádzka geba, bo rozgá nád wámi wiśi gniewu Boskiego! *Qui cunct; manducaverit indigne, reus erit Corporis & sanguinis Domini.* A iáko S. Chryzostom ná te słowá pisze: *eandem penam dabit, quod supplicium lugent ij, qui Christum Cruci affixerunt.* Ktobykolwiek pożywał niegodnie, niechay sie tey káry spodźiewá, ktorá ci odebrali, co Chrystusa Páná ukrzyżowáli. Niedármo to tu w Stározákonney Arce wraz z Mánna rozga? bo kto nie godnie pożywá tey mánny, godzien będzie cieszkich plag. *in qua fuit una aurea habens manna & virgam.* Kiedy raz w Rzymie przed Grzegorzem IX. Pápieżem S. dziśieyszy Cudotworcá kázał, po Kázaniu w obecności Kárdynáłow, y wielu Biskupow, ten tytuł dał mu Pápież: *Arca testamenti.*

Antoni

Antoni Arká, czyli Skrzynia Testámentu. S. Antoni Arká Testámentu? tak iest! czemu? *propter similitudinem qualitatis*: dla podobieństwa z stározákonną Arką: bo iáko támtá z wierzchu niebyła okazała, żadney po niey ozdoby niebyło widác, v.g. żeby Suknem przednim miała bydz obitá, wyiáwłszy prostych skórk toremi ją pokrywáno z wierzchu; ále wewnątrz bárdzo okazała, bo wszyftká od Złotá: tak Swiety ANTONI ná oko była to niepoczesna kreaturka, procz siermieszki ubogiej Zákonney ná grzbiecie, powrozá, którym się przepasywał, drewná kawałká pod nogámi, paćierzy y Brewiárza u pasa, nic wiecey nie obáczyłes ná nim! ále w cnoty Swiete, w serce czyfte, iák bogáty był przed Bogiem? *omne aurum in comparatione illius, arena est exigua*. Suknia u niego paklakowa była, ále sumnienie dali Bog kármázy nowe! Arká Testámentu S. náš Antoni! *propter effectus similes*: dla podobnych skutkow, ktore miała Arká. O támtey, nápiśał Lochner w te słowa: *Arca Testamenti specialiter conduxit ad omnia à DEO impetranda, quia DEUS se illi maxime propitium fore promisit, in dubijs rebus consilium dedit, hostem fugavit, occulta manifestavit*. Skrzynia owá osobliwszym sposobem pomágała ludziom, do otrzymánia wszyftkiego od P. BOGA; bo tám Pan BOG łáskáwym, miłościwym, pokázywał się przy niey, tak iáko sam powiedział: w rzeczách záwi-
klánych radę dáwał, skrytości objawiał, y wiele innych łásk nieprzeliczonych świadczył. Moy Boże! á czy nie wszyftko wszyftkim ANTONI S.? ktoż kiedy dáremnie odeszedł, kto się nabożnie udał do przyczyny Jego? komu zátaionej zguby niewy-
iáwił, kto Go prosił o to? nie dármoc to nie! zło-

Sapi 7.

Homil. 8.
de Tri:

żone od S. Bonawenturá *Responsorium* o nim, approbo-
wał Kościół S.: *Si queris miracula &c.* bo każdy przez
przyczynę S. Antoniego, otrzymuje od Pána Bo-
gá wszystko, o co tylko prosi. Arká Testamentu S.
ANTONI! *propter res contentas*: dla tych rzeczy trzech,
które się tam znajdowały w Arce; tablic Moyżesz-
owych, manny, y roszczki Araaonowcy. Náš *Car-*
thagena przez te trojke znajduiaca się w Arce,
Trojce Przenayświejsza rozumie: *Per Arcam*
que una erat, Divine essentie unitas, & per tria, que dixi-
mus in Arca contineri, tres Divine Personae praesignantur.
Święty ANTONI taká to jest Arká, w ktorej się cá-
łá Trojca P. z Atrybutami swoimi zamyká: *Po-*
tentia Patris, Moc Oycá Przedwiecznego: *Sapientia*
Filij, Mądrość Syná Boskiego: *Munificentia Spiritus*
Sancti, hojność Duchá Przenayświejszego: rozbierz-
myż to kroćuśienko. W Świętym Antonim *Poten-*
tia Patris, moc do czynienia Cudów od Oycá Przed-
wiecznego, nádána była. Chcećiesz widzieć Anto-
niego S. mocno uymuiącego Tyrannów? Stáwiam
wam Ezeliná okrutniká Xiążećia Florentskiego,
w którym procz iedney ludzkiej postaci, nic wiecey
ludzkiego nie było i ludzi ubogich darł, zabiił bez
respektu, nieuważając: czyto Pan, czy Chudeusz: aż
kiedy mu raz S. Antoni kilká słów powiedział, tak o-
wego uláskawił Lewká, że iák cichy Báránek przed
nim ná koláná upadł; wołając ná swoich słuźących:
dajcie mi powroza ná szyję! dźwił się temu cały Dwor
iego, co ieden dokazał Zákonnik? y zeznawał: że
wiecey nierownie S. Antoni zrobił z Ezelinem, tak
go odmieniając; aniżeli S. Umbert, álbo Simoni-
des Puśelnik, z ktorych pierwszy tak Uláskawił Nie-
dźwiedzia, a drugi Lwá, że za nimi iáko szczeniuchy
chodźily

chodźily. Chcećie widzieć ANTONIEGO mocne Pánowanie nád wszytłkiemi żywioły? przyzna to Powietrze, náktorym nie raz ANTONI odżegnał niebepieczné chmury. Przyzna to ziemiá, ktorá częstokroć pod čás trześienia utrzymał, że się niezápada. Przyzna to wodá, ná ktorey tonącym, cudownie Reke podávał. Przyzna to Ogień, który nie raz Krzyżem S. ugaśił. Chcećie widzieć ANTONIEGO nád wśelkiemi chorobámi moc y pánowanie máiącego? Spytayćie się owey Niewiásty Pádewskiej, ktorá wiecey niż przez dwánáście lat tak náchylona ku ziemi chodźilá; że ledwie ieý niedotykała czołem, któż ia wyprostował? S. ANTONI. Wieleby ná to potrzebá czasu, gdyby przyszło o wśytkim námienić? dosyc to powiedźcie, że Swięty ANTONI do czynienia Cudow, miał *potentiam Patris*. Coż mowić *de Sapientia Filij*? Syn Bołki iákiey ten Mądrości zażywał w náwroceniu grzesznikow do siebie! palcem pisał grzechy ich ná ziemi, żeby z księgi Czártowskiej wygluzowane były; iáko uczynił z owá Niewiástá, ná złym uczynku złápána. Coś podobnego o S. ANTONIM czytám: przyszedł był do niego ná Spowiedź ieden wielki grzesznik, który od płáczu y skruchy, słowá wymowić nie mógł; kazał mu Swięty spisać grzechy ná kárcie, uczynił tak: ále gdy ie przyniośł, do przeczytania Swietemu, zaraz wśytkie zniknęły z kárty w reku Jegó, ná znak: że mu są odpuszczone. Syn BOSKI, iáko Mądrość Przedwieczna, iáko BOG, miał w sobie *praescientiam futurorum*, przeżyrenie przyszłych rzeczy. Udzielił tey prescyencyi y swemu Kochankowi S. ANTONIEMU, o! iák przedziwnie! dam pokoy owemu dziećieciu ieszcze w żywocie

Máćierzyńskim będącemu, które przeżywał bydź przyszłym Męczennikiem **CHRYSTUSOWYM**, y tak do Mátki mówił: Mátko! ostrożnie noś to dziecko, bo to będzie swego czasu Męczennik. Ale o Pifarzu Anicenskim, któremu ile razy potkał go, zawsze pięknie klaniał się Święty **ANTONI**, za pomnieć niemoge: był to Człowiek takie ładaco, że mu żaden w Mieście nie dawał słowa dobrego, jeden tylko S. Antoni miał go w poszanowaniu nad innych, aż też raz gdy mu się na ulicy klania, z gniewem prawie zawoła owen Pifarz: Xieże! a dokąd tych żartów będzie? co się zemna potkasz, to zawsze tylko żartujesz? odpowie Święty: nie masz się oco gniewać, bo ten ukłon nie żart, ale tobie winny, iako przyszłemu Męczennikowi Chrystusowemu; co tak się stało! że Pifarz ten, w krotce iakoś potym z Biskupem Podgieńskim puścił się do Jeruzalem, y tam Męczeńską od Máchometánów Koronę odebrał. To to nie *Sapientia Filij*, Madrość Syná Boskiego, *in praescientia futurorum*, w przezyreniu przyszłych rzeczy, w S. Antonim? Coż mówić *de munificentia Spiritus S.* o hoyności Duchá P. z którego własność jest: *operari justificationem peccatorum*, usprawiedliwiać grzeszników. Wszytko co mówił S. Antoni, z **DUCHA S.** mówił. Owemu niecnocie któremu się pokazał we śnie, z Duchá S. mówił: áżeby Spowiedź dokładną uczynił grzechów swoich! Owym Łotrom, których dwudziestu dwu nawrócił Kázaniem swoim, z Duchá S. mówił. Zádáie kwestyá S. **CHRYZOSTOM**: czyie jest trudniejszy nawrocenie, czyli Łotrow? czyli inszych iákowych grzeszników? trudniejszy Łotrow! Cemu? bo sam Chrystus P. między dwiema na Krzyżu wylząc

wiſząc, iednego tylko náwrocił. O! iák tam mu-
 ſiał przedziwnie Duch P. przez S. Antoniego ná ow-
 czas mowić, kiedy ſię ná Jego ſłowà zàraz upá-
 mietali w złoſciach, owi dwudzieſtu dwu Łotrowie.
 Owoż S. ANTONI Arka Teſtámentu, w ktorey ieſt
 ſkompendyowána T R O Y C A Przenayświeſza
 z Attrybutámi ſwoimi! *Potentia Patris, Sapientia Fi-
 lij, Munificentia Spiritus Sancti*. Náoſtatek: Arká
 Teſtámentu S. Antoni! Czemu? ieſzcze *propter res
 contentas, á excellentiori modo?* bo w ſercu Jego nie-
 tylko tablice prawa, iako wiec w támtey ſkrzyni;
 ále był y ſam *Legislator* Prawodáwca: bo w ſercu
 Jego, iuż nie manna, figura Nayświeſzego SAKRA-
 MENTU, ále *ipſum figuratum* Nayświet: Sákrament
 rezydował iáko w Monſtrancyi iákiey; ktoremu to
 Nayśw: Sákramentowi, we wſzytkim konformował
 ſię S. Antoni. Nayśw: Sákrament w Monſtrancyi, we-
 dług Teologow, ieſt to przeiſtoczenie Chlebá w Ciá-
 ło Páńskie, *transubſtantiatio panis & vini*: O! iák ſię
 przedziwnie zàwsze transubſtancyował S. Antoni
 przed Bogiem Sákramentalnym! uſtáwicznie z Pa-
 włem mowił: *Vivo ego jam non ego, vivit verò in me Xſtus*. Ad Gal: 2.
 Chryſtus w Monſtrancyi pod oſobami Chlebá, ieſt
 oraz *concomitanter* z Ciałem y z Duſzą, á iako Bog, ieſt
 z całym ſwoim Boſtwem, y ze wſzytkiemi doſko-
 nałoſciámi ſwoimi: S. Antoni tak Ciałó ſwoie, tak
 Duſze y potencye iej, tak ſwoie wewnetrzne y po-
 wierzchowne zmyſły, ták myſli, uczynki, intencye,
 offiarował y poſwiecał utajonemu w Sákramencie
 Bogu; że wſzyſtek wzbijał ſię ku niemu, wſzyſko co
 czynił, czynił z Miłoſci Jego; czynił ná honor Jego.
 Chryſtus w Monſtrancyi, dáie ſię nam cáły w cá-
 ły Hoſtyi, y cáły, w kaźdey czeſci Hoſtyi: podo-
 bniesz S. Antoni cáłego ſiebie Chryſtusowi dáwał
 w całym życiu ſwoim, y cáłego w kaźdey czeſci
 życia

Dr. Ang:
in Oous
De Impas:

życia, w kaźdey godzinie, w kaźdym uczynku, w kaźdym o Nim rozważaniu náboźnym. Chry-
stus w Monstrancyi niecierpietliwy iest, bo cho-
ćiaż kto przymioty chlebá zrani, pokole, álbo y
spáli; iednak Ciátá Jego, ktore iest utáione pod
ta postácia chlebowá, nietylko zranić, spálić, ále
y dotchnąć się niemoże. ták náuczá S. Tomasz.
S. Antoni, prawda że niemogł byđz *impassibilis* nie-
cierpietliwy, átolí iednak był z iákás niecierpie-
tliwością ćierpliwy, to iest: ták meźnie y ćierpli-
wie dla P. Bogá znośił, że się zdáwał byđz nie-
cierpietliwym, *impassibilis*. Chrystus w Monstrancyi,
włzystkich prawowiernych całego Chrześciańskie-
go Páństwą iednoczy z sobą, y onymże ták udzie-
la Duchá swojego Boskiego; ze iuż nie iák ludzie,
ále iáko Bogowie iacy ludzcy, álbo ludzie Boscy
zdáją się. Te miłość Sákrámentalnego B O G A
przeiał ná siebie Antoni Swięty, bo ták domowych
iák obcych, ták Heretykow iáko Kátolikow, wszy-
stkich w Chrystuśie, wśzystkich z Chrystusem iedno-
czył. Niechayże stárego Testámentu Skrzynia tylko
figura, tylko podobieństwem, teraznieyszey Nászey
Nowozákonney Monstrancyi bedzie, dla Manny
ktorá się zámykała w niey: S. Antoni Pádewski Arka
Testámentu od Papieża Grzegorza názwany, kiedy
ipsum figuratum Nayświeższy Sákrament miał w sercu,
y temu we wśzystkim konformował się, niechże
bedzie żywá Monstrancya BOZEGO CIAŁA.

K O N C Z E.

Biorę teraz tę Monstrancya, y ide z nią do Ciebie
Jáśnie Wielmoż: y Nayprzewielebnieyszy M Ci
Xieże BISKUPIE Łucki, J. O. Trybunału Skárbo-
wego Prezydencie, rozumiem że iá przyimiesz mile,
iáko kochanego Pátrona Twoiego. Widziałem w
niektorych Nászych Kościołách Polskich, że ná Mon-
strancyách

stráncyach, pobożna ludzká hoyność, to korale, to perły zawieszá. Já ná tey Monstráncyi przy dżisiey-
szych Imieninach Twoich, Imieniem Zákonu moie-
go Rożaniec zawieszám, ábyś nam Sármácki Ro-
żynie poty żył, poki látami swoimi cáłego niedo-
pełniś. Rożáncá.

Ide z tá Monstráncyá, y do Ciebie J. W. M Ci
Pánie Márszałku, Pártyi Małopolskiey Regimentá-
rzu godny. Ktoś tam z Symbolistów, przypisał Mon-
stráncyi: *latent res eximia*. Monstráncyá ta, która
przed Tobá stáwiam, S. Cudotworcá dżisieyfy, (: ná-
mienilem troche wyżej :) nieokázalá jest, bo ubogá!
átoli w niey: *latent res eximia*, bo *Dominus exercituum*
Pan Zástępów, Pan Woyšk. Niechże Cie od tego
Márszałkowłkiego Scypiona, w krotce władnácego
Wielká Buławá, Rycerstwo Polskie przywita y
obserwuie.

Ide z tá żywą Monstráncyá y do Was J. J. Wiel-
możni Assesorowie J. O. Trybunálu Skárbowego,
stáwiam íá w oczách Wászych, y mowie: Swiety
ANTONI przez godne używanie Ciálá JEZUSO-
WEGO, stáł sie godná dla niego Monstráncyá: Sercá
Wásze Páństvá moie, do których tego Páná w
Nayswietszym Sákrámenće utájonego przyimuiecie,
y te to Monstráncyá! co szrodek Oltárza dla Mon-
stráncyi mieysce, to serce Wásze w ciéle: *Cor est* Homil: 12.
in medio, quia hic est locus Regis tak pisze *Averroes*.
Co Myśl Wásza przystoyná, to Tron, to Przyby-
tek dla Euchárystyczného BOGA; *Thronus Divi-
nitatis est mens nostra* tak Swiety Mákáry. Z íákim
że Go Nabożeństwem, z íákim przygotowáním,
stáwiácie, przyimuiecie do tey Wászey serdeczney
Monstráncyi? Ach! Ach! bárdzo źle! bo prawie íák
do kloáki íákiey. Prosze o sentymen J. O. Trybunále
Skárbowy, íákby też dekretowác íákiego, któryby

psu rzuć Ciąło Páńskie? Wszyscy mowicie, go-
dzien poyść ná stos ognia! posłuchaycież S. BONA-
WENTURY: *O! quantum peccatum reputares, Si
Corpus Christi cani dares, & certè tu luxuriose, tu inuide,
tu avare, sordidior es quòvis Cane.* Wielki excels tak u-
czynić z Ciąłem Páńskim, żadnym Go ogniem do-
czesnym nie skropisz, chyba ogniem nádprzyrodzo-
nym miłości P. BOGA złączonym, z ostrą pokutą;
á kiedy tego nie będzie, to ogniem pikielnym! á
przecie tu nie jeden z Was zazdrością, łákomstwem,
lubieżnością paráiąc sie, *quòvis cane sordidior*, tak
czynisz, gdy Go świetokrádzko przyimuiesz! Sądź-
że sie sam czegoś godzien.

Tráfiło się w Táloście, kiedy Heretycy bluźnili Nay-
świętzy Sákráment nieprzyznając *realem existentiam*
w nim Ciála Chrystusowego, S. Antoni stáwif się im
w tym punkcie ostro. álić mu Heretycy rzeká: ieżeli tak
iest iák mowisz Antoni? poczekayże! przez kilká dni
wyglódziemy Osielká, przydzie ty do niego z Monstran-
cyą, á my z opalką owśa, obączemy do czego głowę
skłoni? *dictum factum!* przychodzi S. Antoni z Nay-
świętzym Sákrámentem, Heretycy z owsem, áz Osie-
lek przed Nayświętzym Sákrámentem w ręku S. Anto-
niego będącym, ná koláná pada, tkáią mu Heretycy
owies? bestya áni spoyżry ná niego. S. Cudotworco!
ja; *ut jumentum factus sum*, bá czy nie gorszy od be-
sty; bo bydlę nierozumne gdyby miáło rozum, lepieyby
się sposobiło ná przyięcie Nayświętszego Sákrámentu ni-
żeli ja' rozumny! sprawze to przyczyna Twoja, ábym
ná koláná upadł, oplákał w serdecznym żálu wszystkie
moie niedbálstwa wszystkie moje oziębłości popełnione
w przystępowaniu do Stólu Páńskiego! spraw y to żebym
od tad był iák Ty, godná, żywą, Monstráncyą Bożego
Ciála. *Zá co Laudetur Sanctissimum Sacramentum.*

A M E N.



Index Janegiry

1. Acumen Doloris explicatum

2. Ad mentem Patria caput

1. Clavis Aurea Tracta

2. Classica Mortis feralia

1. Dissertationes super rubricas.

2. Dolorum Oneraria Navis. producta.

3. Dolor Patria Aeternus

1. Porconium ad solennes exequias

1. In Obitum Serenissimi Principis

2. Pectura Orbis Literarii transmissa

1. Xyryez adumbratione

1. Legatus renunciatus

1. Memoria Scuderum intimata

2. Monumentum Doloris dedicatum

3. Monumentum Consecratum

4. Mowa na pogrzebie

5. Munus Dolorum

1. Parascève Descripta

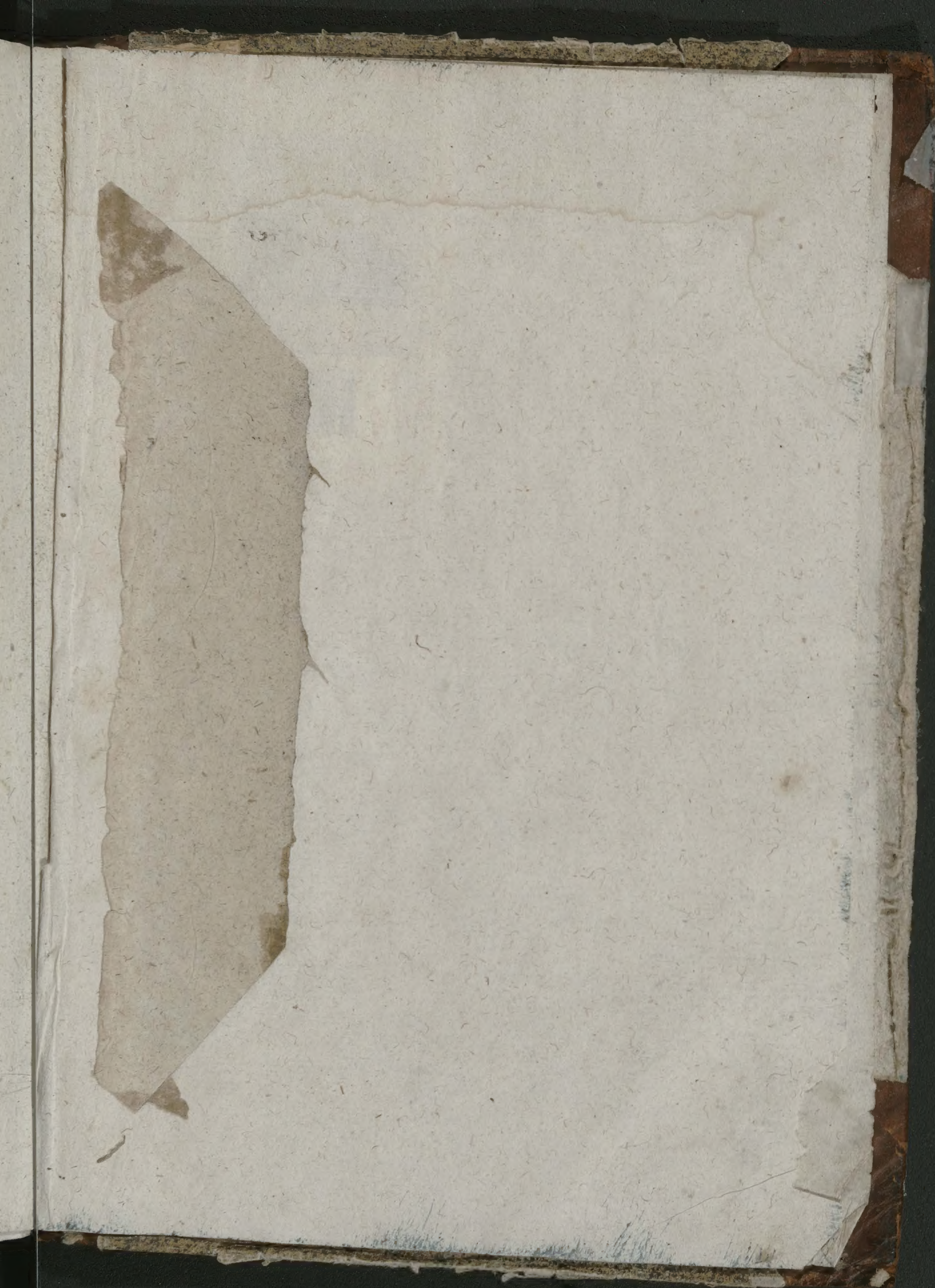
1. Splendor Consecratus

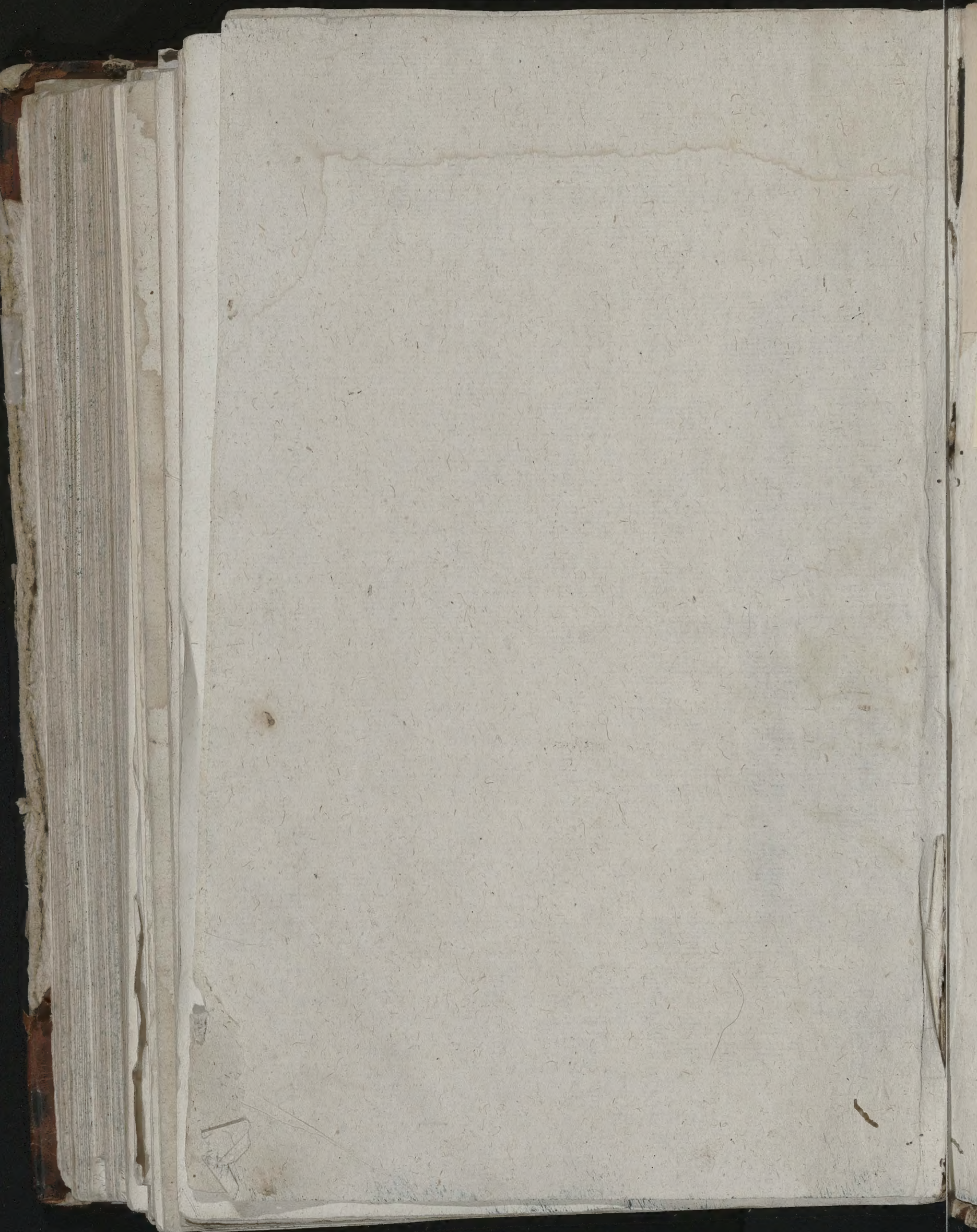
1. Trophæum wyryrowane

2. Trophæum Consecratum

32

1 Vivat Aeternum imperium
2 Viva Mors seu Morti superes





D. XII. 29



Bibliotheca 5.000,-
ldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



04164

